

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź,
niedziela
1 czerwca
1947 r.

Rok III
Nr 147
(697)



Reorganizacja rządu Węgier

ZA I PRZECIW (Drugi dzień obrad Sejmu)

Drugi dzień obrad Sejmu miał bardzo bogaty porządek dzienny, złożyły się nań:

ogólna rozprawa w pierwszym czytaniu nad rządowymi projektami ustaw, których omówieniem, i uzasadnieniem zajął się onegdaj min. Mince, sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie ratyfikacji: Konwencji między Polską i Francją, dotyczącej wypłaty zaopatrzeń rodzimom poległym i inwalidom wojny 1939—45; polsko francuskiej konwencji o współpracy intelektualnej oraz umowy ze Szwecją w sprawie wymiany towarowej między Polską i Szwecją i jej załączników.

pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa i utworzenia muzeów na Majdanku i w Oświęcimiu.

wreszcie pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw: o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim, o upoważnieniu ministra Skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych do wysokości 250 milionów dolarów St. Zjedn. A. P., o zmianie dekretu w sprawie stosunku państwa do kościoła ewangelicko - augsburskiego, a na koniec ustawy o rocie przysięgi Wojska Polskiego.

Obrady rozpoczęto o godz. 10 min. 10. Nie wyczerpały one całkowicie porządku dziennego.

W sprawie programu gospodarczego rządu na najbliższą przyszłość po wielkim przemówieniu min. Minca na konferencji PPR w Warszawie wywiązała się na łamach prasy partyjnych peperowskich i pepesowskich żywa dyskusja. Jak wiadomo, wziął w tej dyskusji udział wybitny działacz obu partii. Onegdajszy referat min. Minca na plenum Sejmu zawierał tezy nieco zmodyfikowane w stosunku do wysuniętych na konferencji partyjnej. Wskazywało to, że między obu partiami robotniczymi nastąpiło uzgodnienie poglądów.

Wicemarszałek Szwalbe, przemawiając wczoraj w Sejmie podkreślił mocno fakt, że projekty ustaw zgłoszone przez min. Minca są owocem dyskusji i rozważań, że są wyrazem uzgodnionych stanowisk stronnictw politycznych. Klub PPS będzie nie tylko głosował za tymi projektami, ale uczyni wszystko, aby były one dobrze zrozumiane przez społeczeństwo.

Stanowisko Stronnictwa Ludowego, które zreferował poseł Drewnowski, jest w stosunku do programu gospodarczego rządu również pozytywne. Przemówienie pos. Drewnowskiego obfitowało w momenty polemiczne. Elementem spekulacyjnym na wsi jest — zdaniem jego — garstka chłopów, idealizowana obecnie przez PSL podobnie jak to dawniej czyniła endecja.

W ważnej sprawie podatku gruntowego — jednego podatku płacowego obecnie pos. Drewnowski oświadcza: „Chłopi nie chcą aby podatek gruntowy był zbyt wysoki, jak również nie chcą, aby był zbyt niski. Chłopi pragną, aby podatek ten był sprawiedliwy. Ustawa zabezpiecza sprawiedliwy wymiar podatku, wyznaczając jako poborców delegatów społeczeństwa oraz powołując komisje podatkowe”.

Przemawiający imieniem PSL pos. Zaleski zapowiedział, że klub PSL jest przeciwny projektowi ustawy o podatku gruntowym. Uważa, że w walce ze spekulacją nieobracana jest Komisja Specjalna. Występuje w obronie kramików, a przeciw koncesjonowaniu handlu. Zapowiada polityczne ustosunkowanie się jego klubu do projektu ustawy o ulgach.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dezercja premiera Nagy

Nowy gabinet tworzy generał Lajos Dinnyes

BUDAPESZT, 31.5 (PAP). Na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym w sobotę o godz. 10 rano rząd węgierski postanowił podać się do dymisji. Decyzja zapadła po bezowocnych całonocnych rozmowach w sprawie utworzenia nowego gabinetu po rezygnacji premiera Nagy.

Decyzję rządu zakomunikowano natychmiast prezydentowi republiki dr. Tildy Zoltanowi, który desygnuje nowego premiera po naradach z komisją polityczną zgromadzenia narodowego.

Sobotnie dzienniki komunistyczne i socjalistyczne ostro atakują byłego premiera Nagy, który jest zamieszczany w spisie przeciwników węgierskim instytucjom demokratycznym — jak to wynika z zeznań sekretarza generalnego partii, drobnych posiadaczy Kovacs, znajdującego się obecnie w areszcie.

Organ partii socjal-demokratycznej „Nepszava” stwierdza, że partie robotnicze pragną utworzyć nowy gabinet koalicyjny i zapewnić współpracę wszystkich prawdziwych demokratów z partii drobnych posiadaczy. W Budapeszcie panuje spokój.

BUDAPESZT, 31.5 (PAP). — Prezydent Węgier Zoltan Tildy powierzył b. ministrowi wojny gen. Lajos Dinnyes misję utworzenia nowego rządu. Gen. Lajos Dinnyes należy do partii drobnych rolników.

Projekt reakcyjnej ustawy o pracy w USA

Podważa egzystencję związków zawodowych

NOWY JORK, 31.5 (PAP). — Międzynarodowa komisja Kongresu ustaliła ostatecznie 7 głosami przeciwko 3 definitywny tekst nowej ustawy o pracy.

W wyniku 2-tygodniowych obrad osiągnięty został kompromis, opierający się niemal całkowicie na łagodniejszym projekcie senatu. W ciągu przyszłego tygodnia, przy puszczeniu bez większej dyskusji, tekst ustawy zostanie ostatecznie zatwierdzony przez obie izby Kongresu i przesłany do podpisu prezydentowi Trumanowi. Oparcie kompromisowego brzmienia ustawy na projekcie senatu jest z jednej strony osobistym zwycięstwem przywódcy republikańskiej frakcji Kongresu, senatora Tafta, a z drugiej strony stwarza lepsze możliwości dla uzyskania w senacie kwalifikowanej większości dwóch trzecich, potrzebnych do przegłosowania ewentualnego weta Truman.

Mimo, że tekst kompromisowy, oparty na projekcie senackim, jest znacznie mniej reakcyjny od pierwotnego projektu Izby Reprezentantów, niemniej podważa on egzystencję niezależnych związków zawodowych, odbierając światu pracy nabyte prawa i starając się uniemożliwić walkę o postęp.

Ostateczne brzmienie ustawy o pracy zawiera m. in. następujące punkty: 1) reorganizacja krajowej komisji arbitrażowej na wyraźną

Bezkrwawe walki we Włoszech

De Gasperi powołał rząd wbrew woli robotników

RZYM, 31.5 (PAP). — Pierwsze wiadomości prasowe, że de Gasperi pragnie stworzyć rząd, złożony z sąsiednich chrześcijańskich demokratów i kilku specjalistów z wyłączeniem komunistów i socjalistów, wywołały duże poruszenie wśród robotników północnych Włoch.

W wielu fabrykach Mediolanu jak „Breda”, „Isotta Fraschini”, „Falk”, „Magneti Morelli” itd. Robotnicy urządzili zgromadzenie protestacyjne, na których liczni mówcy komunistyczni i socjalistyczni ostro potępili próby de Gasperi’ego odświeżenia klasy robotniczej od udziału w rządzie.

Na fabrykach pojawiły się napisy: „Precz z czarnymi rządami”, „Precz z rządami kanclerskimi”.

Charakterystyczne jest, że w manifestacjach braли udział robotnicy chrześcijańsko - demokratyczni, protestując przeciwko polityce własnej partii.

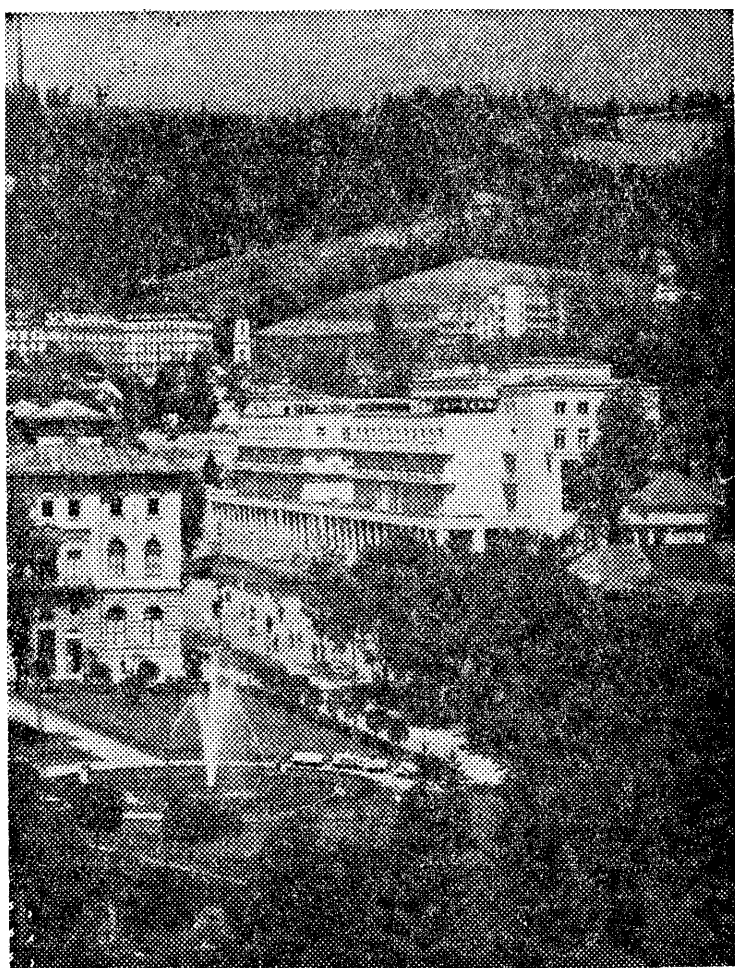
RZYM, 31.5 (PAP). — W nocy z piątku na sobotę de Gasperi oświadczył, że utworzył już nowy gabinet, składający się z chrześcijańskich demokratów i niezależnych.

„Blok wschodni” montują państwa anglosaskie

MOSKWA, 31.5 (PAP). — Agencja Tass donosi z Bejrutu, że arabskie koła polityczne wyczuwają, iż posunięcie Turcji w celu nawiązania bliższych stosunków z państwami arabskimi jest ściśle nawiązane z planami anglosaskimi co do osłabienia „bloku wschodniego”. Ten blok wschodni jest stworzony przez Anglosasów w celu roztoczenia kontroli polityczno - gospodarczej i wojskowej nad całym środkowym wschodem.

Główna rola w tej kontroli ma przypaść Stanom Zjednoczonym.

LONDYN, 31.5 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Ankary, że konferencja amerykańsko - turecka w sprawie pomocy amerykańskiej dla Turcji dobiega końca. Jakkolwiek dotychczas nie ujawniono jeszcze sposobu podziału funduszy amerykańskich na wydatki wojskowe i gospodarcze, koła dobrze poinformowane sądzą, że 80 milionów dolarów pójdzie na cele wojskowe, a tylko 20 milionów na budowę portów i dróg.



W Krynicy sezon letni już rozpoczęty. Na zdjęciu od lewej — wejście do łazienek w Starym Domu Zdrojowym, w głębi — Nowy Dom Zdrojowy.

Zuchwała

propaganda niemiecka
na pograniczu czeskim

PRAGA, 31.5 (PAP). Na ostatnim posiedzeniu parlamentu czeskosłowackiego niektórzy posłowie zwrócili uwagę na stale wzmagającą się na pograniczu czeskim propagandę niemiecką, skierowaną przeciwko Czechosłowacji.

Ostatnio pojawiły się w wielu miejscowościach północnych Czech ulotki, „obiecujące” Niemcom sudeckim powrót do opuszczonych przez nich przymusowo Sudetów.

Nacjonalizacja kopalni w Saksonii

BERLIN, 31.5 (PAP). Landtag saski w brytyjskiej strefie okupacyjnej zatwierdził w piątek ustawę o nacjonalizacji kopalni.

Właściciele o nienagannej przeszłości politycznej otrzymają rekompensatę od państwa. Przestępcy wojenni i czynni hitlerowcy nie otrzymają żadnego odszkodowania.

Sensacyjne uwięzienie niemieckiego prokuratora

BERLIN, 31.5 (PAP). Na rozkaz komendatury alianckiej, aresztowany został niemiecki prokurator generalny, dr. Wilhelm Juenhast, oskarżony o to, że ukrył pewne kompromitujące dokumenty.

Ponowne aresztowanie w Madrycie

LONDYN, 31.5 (PAP). Z Madrytu donosi agencja Reutera, że w piątek dokonano tam aresztowań w związku z wykryciem tajnej drukarni, w której podobno drukowano monarchistyczne ulotki propagandowe oraz tygodnik antyfrankistowski „El Barrendero”.

Monarchiści prowadzili zakrojoną na szeroką skalę propagandę po ostatnim zawiadomieniu gen. Franco o ustawie w sprawie następstwa tronu, kierując swe wezwania szczególnie do wojska i studentów.

ZA I PRZECIW

(Drugi dzień obrad Sejmu)

(Dokończenie ze str. 1)

inwestycyjnych i „zasadniczo pozytywny” stosunek do ustawy o pełnomocnictwach dla rządu w walce ze spekulacją.

Następny mówca — poseł Nowacki (SD) — stwierdza słuszność i potrzebę zgłoszonych projektów ustaw.

W dalszej dyskusji wypowiedzieli się pos. pos. Domiński (SP) Frankowski (Klub Spół. - Kat.) Kotler (PSL) — Lewica, Ryncarz (PSL) — Nowe Wyzwolenie i Dobosz (SP).

Po przerwie w imieniu PPR przemawiał jeszcze pos. Zambrowski, po czym na wniosek pos. Kowalskiego (PPR) — wobec wypowiedzenia się przedstawicieli wszystkich klubów poselskich — Izba uchwaliła przerwać dyskusję. Wywołało to niezadowolenie i protesty posłów Klubu PSL, którzy pragnęli zgłosić demonstracyjny wniosek o odrzucenie ustawy o poborze podatku gruntowego przed odesłaniem jej do Komisji, a zamknięcie dyskusji uniemożliwiło im tę demonstrację. Niezadowoleni, że gra im się nie udało, opuścili salę, gdy na trybunę wszedł min. Minc, by odpowiedzieć dyskutantom.

Po przemówieniu min. Minc marszałek Sejmu zarządził jednak głosowanie nad wnioskiem posła Nowacka z PSL, aby odrzucić ustawę o podatku gruntowym — wniosek upadł ogromną większością. Ustawy zostały odesłane do Komisji.

Inne punkty porządku dziennego pozostały do dalszych posiedzeń.

Następne posiedzenie wyznaczono na 2. go czerwca, na godz. 11.14.



+ Prezydent Truman podpisał ustawę uchwaloną przez kongres w sprawie kredytów na wysokości 350 milionów dolarów na pomoc dla krajów Europy i Azji zniszczonych przez wojnę. Sekretarz prezydenta Charles Ross podał do wiadomości, że Truman wyraził zgodę, by program pomocy został przedstawiony ministrowi Marszałkowi.

+ Bombowiec RAF typu „Liberator” eksplodował na ziemi na lotnisku Fradley koło Lichfield (Staffordshire). Wybuchy nagłe zbiorniki z benzyną, przypuszczalnie pod wpływem intensywnych promieni słonecznych. Cztery osoby z obsługi technicznej doznały poważnych poparzeń.

+ Czechosłowacki minister sprawiedliwości dr. Dřina wygłosił w parlamencie czechosłowackim exposé, w którym złożył sprawozdanie o działalności czechosłowackich sądów ludowych w okresie 1945—1947 r. Ogółem sądy te rozpatrywały — 130.114 spraw, 713 osób skazano na karę śmierci, 741 na karę dożywotniego więzienia, 19.888 na kary więzienia w łącznej ilości 206.334 lat.

+ Czechosłowacki minister Obrony Narodowej gen. Svoboda uda się na zaproszenie marszałka Tito wraz z szefem sztabu armii czechosłowackiej do Jugosławii.

+ Organa bezpieczeństwa aresztowały w tych dniach w Słowacji kilkanaście osób oskarżonych o wywrotową działalność antypaństwową, wymierzoną przeciwko ustrojowi republiki czechosłowackiej.

Aresztowani, wśród których są również urzędnicy państwowi kolportowali nielegalne ulotki, zawierające t. zw. testament ks. Tiso. Według ostatnich wiadomości, nadchodzących z Bratysławy, ulotki krążą w dalszym ciągu i należy się liczyć z nowymi aresztowaniami.

+ Bomba podłożona prawdopodobnie przez 2 nieznanych roweryzów, wybuchła w sobotę rano w prefekturze w Mediolanie, powodując uszkodzenie budynku. Jedna osoba została ranna.



Dobrze mu tak

Von Pappen został napađnięty w łazience baraku obozowego i pobity przez kolegów obozowych SS-mańów.

Od tych, którym ścisła łapa, pan von Pappen dostał w „pape”.

cz—s

Uzdrowienie moralne - podstawowym czynnikiem

powodzenia naszej polityki gospodarczej

Przemówienie przewodniczącego Rady Naczelnej PPS wicemarszałka Szwalbego

WARSZAWA, 31.5 (PAP). Wskazując, że projekty ustaw, zreferowane przez przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego i ministra przemysłu i handlu są owocem dyskusji i rozważań, są wyrazem uzgodnionych stanowisk stronnictw politycznych i są przedłożone przez rząd, do którego PPS ma pełne zaufanie, mówca podkreśla, że klub jego nie tylko będzie głosił za tymi projektami, ale uczyni wszystko, aby były one dobrze zrozumiane przez społeczeństwo i aby wykonanie ich było jak najlepsze i jak najsprawniejsze.

Wicemarszałek Szwalbe stwierdza następnie, że same środki dłużej, troska o stałość pieniądza, walka o utrzymanie równowagi budżetowej, zapewnienie odpowiedniego importu żywności, ostrożne stosowanie inwestycji nie zapobiega złu, jeśli każdy wytwórca w mieście i na wsi nie uświadamia sobie jasno, że im więcej wytworzy, tym szybciej nastąpi poprawa, zwłaszcza wówczas, gdy rząd przystępuje do energicznej ochrony owoców wysiłków ludzkiej pracy. W tym miejscu mówca podkreśla, że mając jeszcze inne uwagi co do analizy przyczyn sytuacji drożyznianej w Polsce, za najważniejszą uważa jednak sprawę zgodności wniosków jego klubu z ministrem Mincem.

W państwie, w którym istnieje poważny prywatny handel, spekulacja nie jest możliwa do opanowania samymi środkami gospodarczymi, to też jest zrozumiałe, że rząd musi mieć nadzwyczajne pełnomocnictwa dla zwalczania spekulacji i nieuzasadnionej gospo-

Przemyt broni do Palestyny

LONDYN, 31.5 (PAP). Według doniesień agencji Reutera, wielkie ilości amunicji, broni palnej, karabinów maszynowych innego rodzaju broni znaleziono w piątek w żaglowce tureckiej, która wypłynęła z portu rumuńskiego Constanza i podobno zmierzała do Haify w Palestynie.

Łódź zatrzymano w porcie stambulskim, gdzie policja turecka dokonała rewizji.

Rejestracja kart żywnościowych w Łodzi

W związku z rozdzielnictwem art. wólkienicznych za II kwartał 1947 r. zarządzona zostaje rejestracja kart żywnościowych kat. I z kwietnia, maja i czerwca br.

Wszyscy posiadacze tych kart winni zgłosić się w niżej podanych punktach miejskiej sieci rozdzielczej celem dokonania rejestracji.

Przy rejestracji należy przedstawić karty żywnościowe kat. I-iej z m-cy kwietnia, maja i czerwca br. celem wycięcia kuponu rejestracyjnego Nr 4, który winien być wypełniony czytelnie — nazwiskiem, imieniem i adresem posiadacza karty.

Pracownicy PKP zamieszkałi na terenie m. Łodzi winni dokonać rejestracji w Łódzkiej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr 4.

Termin zakończenia rejestracji upływa z dniem 15.4.47 r.

Karty należy rejestrować w następujących sklepach:

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
Ogrodowa 24. Wschodnia 70
Rzgowska 159. Wileńska 33. Limanowski 207. Tuszynska 81. Legionów 5-7. Wólczańska 228. Kresowa Nr 31. Barlińska 11. Tramwajowa Nr 13. Jaracza 55. Strzelców Kaniowskich 22. Piotrkowska 45. Legionów 5. Stalina 23. Gdańska 30. Łagiewnicka 227. Narutowicza 38. Rzgowska Nr 33b. Rzgowska 45. Piotrkowska Nr 309. Kilińskiego 235. Legionów 25.

darczo wyższe cen. Należy tu podkreślić, że wyższe cen dla zapobiegania deficytom w państwowym przemyśle były konieczne, dlatego też PPS wita z zadowoleniem zapowiedzianą zmianę cen nawozów sztucznych. Zahamowanie dalszej wyższe cen produkcji państwowej i komunalnej oraz usług, mówca popiera, oświadczając, że spółdzielczość pójdzie niewątpliwie za tym przykładem.

Jest zrozumiałe, że wyższe płac nie może być pokryta drukiem pieniądza, a może być osiągnięta tylko drogą stabilizacji cen.

Ponieważ sprawa walki z drożyzną ma charakter międzyresortowy, słuszne jest, że musi podlegać kontroli prezesa Rady Ministrów. Mówca popiera również

Możemy już kupować domy niemieckie

Nabywcy zwolnieni z podatku od wzbogacenia się (Z konferencji OUL w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi)

31 maja odbyła się konferencja w Urzędzie Wojewódzkim. Wobec przedstawicieli Rad Narodowych starostów i burmistrzów miast wydziałowych omówiono sprawę ostatecznej sprzedaży majątków (nieruchomości) niemieckich i opuszczonych.

DLACZEGO SPRZEDAJEMY I KOMU?

Głównym celem tego postanowienia Rządu — powiedział wojewoda — Szymanek jest położenie kresu dalszemu niszczeniu liczących opuszczonych nieruchomości. Znaczny majątek dewastuje się wskutek braku należytej opieki. Jedynym wyjściem z sytuacji jest odstąpienie budynków samorządowi, spółdzielczości, oraz inicjatywie prywatnej. Dane, dotyczące ilości i stanu budynków, zostaną dostarczone przez władze powiatów, które przeprowadzą odpowiednie spisy.

NIKT NIE BĘDZIE PYTANY, SKĄD ZDOBYŁ PIENIĄDZE NA KUPNO DOMU

Dyr. OUL-u ob. Dowbor tak w dalszym ciągu naświetlił omawiane zagadnienie:

Rząd nie ma zamiaru (wbrew

pojęciom) i nie chce upaństwowiać nieruchomości niemieckich i opuszczonych. Pragnie je sprzedać na drodze licytacji każdemu, kto zgłosił chęć kupna. Nikt nie będzie badany, skąd wziął potrzebne na ten cel sumy, choćby nawet w obcej walucie. Więcej nawet — będzie zwolniony z podatku od wzbogacenia. Ustawa przewiduje, że nabyty obiekt nie będzie upaństwowiony nawet wtedy, gdy właściciel przedsiębiorstwa je rozszerzy i zwiększy ilość pracowników. Kupione posesje

do wzrostu inwestycji prywatnych w szczególności w dziedzinie budownictwa. Wicemarszałek Szwalbe nie oczekuje natomiast większych wpływów z podwyżki komornego, bo olbrzymia większość mieszkań zajęta jest przez ludzi pracy, których ustawa słusznie chroni przed podwyżką.

W zakończeniu wicemarszałek Szwalbe stwierdza, że klub PPS popiera wniesione projekty, oczekując opracowania dalszych projektów w dziedzinie zwiększenia podaży artykułów pierwszej potrzeby poprzez racjonalizowanie wymiany i organizacji produkcji w mieście i na wsi.

Klub mówcy uważa, że jednym z podstawowych czynników powodzenia polityki gospodarczej państwa ludowego jest uzdrowienie moralne, podniesienie świadomości społecznej, przede wszystkim w administracji państwowej i przemysłowej.

zwolnione będą od wszelkich ciężarów i długów hipotecznych. Wkłady dzierżawy za dany obiekt będą podczas kupna w całej rozciągłości uwzględnione.

SUMY, UZYSKANE ZE SPRZEDAŻY

będą włączone w aparat gospodarczy Państwa, które przeznaczone na niezbędne inwestycje. Przewiduje się w tym roku wpływ 8 miliardów zł.

Samorząd terytorialny ma prawo wyłączenia potrzebnych mu budynków, które — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — zostaną mu przydzielone bezpłatnie.

Wielkie procesy niemieckich zbrodniarzy

Jeszcze w roku bież. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym odbędzie się szereg procesów hitlerowskich zbrodniarzy z okresu okupacji.

W TORUNIU toczyć się będzie proces b. gauleitera Gdańska, znanego polakożercy Alberta Foerstera. Proces obejmie działalność Foerstera w Gdańsku przed wojną, jego udział w napaści na Polskę oraz rządy na Pomorzu w czasie okupacji. Rozprawy będzie przewodniczyć sędzia N. T. N. Józef Tarczewski. Jako oskarżyciele wystąpią prokuratorzy Cyprian i Siewierski.

W OŚWIECIMIU z końcem sierpnia rozpocznie się proces około 100 katów spośród niemieckiej załogi oświęcimskiego obozu. Głównymi oskarżonymi w tym procesie są: następcą niedawno sądownie Hoessa Liebhanschel, „lagerführer” — Au-meier, i szef wydziału politycznego — Grabner. Gigantyczny ten proces trwać będzie ok. 6 tygodni i niewątpliwie skoncentruje na sobie uwagę wszystkich narodów, których przedstawiciele ginęli w Oświęcimiu.

Proces odbędzie się na „miejscu zbrodni” tj. na terenie samego obozu. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia N. T. N. Alfred Eimer.

W KRAKOWIE odbędzie się dwa procesy, jeden — Josepha Bühlera, zastępcy Franka i szefa rządu G.G. drugi — Kurta Burgsdorffa, gubernatora dystryktu Kraków. Oba procesy odbędzie się późną jesienią. Proces Bühlera będzie sądem nad całością, sztafeta wewnętrznej administracji G.G. Akt oskarżenia rzuca oskarżone

mu naruszenie przepisów Konferencji haskiej.

W WARSZAWIE rozpatrywany ma być proces Jürgensa Stroopa, likwidatora warszawskiego getta. Termin procesu jest na razie nieustalony, zależy bowiem od wydania Stroopa Polsce przez amerykańskie władze okupacyjne. (jk.)

Pszenica amerykańska dla Polski

(jk.) Jak sygnalizują z Gdańska, przybył tam statek amerykański „Canwasback”, który przywiózł z Nowego Orleanu 2.438 ton pszenicy. W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie drugiego statku z pszenicą, mianowicie statku „Stella Lykes”, z ładunkiem 3000 ton, a w początkach czerwca — trzeci statek, „RS Lovett” z ładunkiem 8.786 ton pszenicy.

Dn. 2. VI. 47 r. w 6-tą rocznicę śmierci

S. + P.

Kpt. pil. Erwina Kawnika
Abs. I. Miejskiego Gimnazjum w Łodzi

który zginął w obronie W. Brytanii, odbędzie się Msza Św. o godz. 9-tej rano w Kościele Akademickim, o czym zawiadamiają

OJCIEC, SIOSTRY
i RODZINA ADAMSKICH

(1930)

S. + P.

JULIAN MICHAŁ LAZAR

PSEUD. „JULEK”

Urodzony 20 marca 1923, student Wydziału Architektury ożnaczonego Krzyżem Walecznych, st. sierżant Dyonu Motorowego Baonu „Gozdawy” grupy mjr. Sosny poległ w obronie Starówki w sierpniu 1944. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek 3 czerwca o godz. 9.30 w kościele Kapucynów w Warszawie, po czym zwłoki zostaną pochowane na Powązkach Wojskowych z kolegami broni.

MATKA

(1920)

Niech rozstrzyga prawo a nie siła lub chytryść

Na marginesie dwóch wyjaśnień

Spory mieszkaniowe nie przesłaniają co pewien czas poruszać opinii publicznej w Łodzi, psując krew zarówno zainteresowanym jak i — że się tak wyrażę — kibicom, którzy dziś jeszcze nie zainteresowani — odczuwają lęk, że jutro mogą być zagrożeni w swych prawach do miejsca w mieszkaniu. Kapitałny i charakterystyczny dla powstałej atmosfery był wypadek z mieszkaniem dyrektora łódzkiego Okręgu Poczty i Telegrafu inż. Konczyńskiego. Pisaliśmy o tej przykrych sprawie. Dla niewtajemniczonych widza, patrzącego z boku, wyglądała ona na jakiś „zajazd”, gdzie zaczęło się od wyzwisk, a mogło skończyć się na rozlewie krwi.

Od Rady Zakładowej przy Wytwórni Polskiego Monopoli Tytoniowego w Łodzi przy ul. Kopernika 62 w sprawie tego katastru otrzymaliśmy długi list z wyjaśnieniami. Przytaczane tam argumenty, słuszne w czasach normalnych wiele tracą na sile przekonywującej w czasach obecnego głodu mieszkaniowego. Zdarzają się wypadki, że na terenach fabrycznych zamieszkiwają osoby nie związane z daną fabryką i stan ten usankcjonowany jest wyrokami sądów. Rada Zakładowa PMT twierdzi, że Zarząd fabryki „proponował” inż. Konczyńskiemu lokal zamieszkalny, nie podaje jednak, czy równoważnościowy. Według naszych informacji PMT takiego równoważnościowego lokalu nie wyszukał.

Jak z powyższych — choćby szczegółów wynika obie strony uważają, że mają rację. Ale czy to upoważnia do „akcji zbrojnej”. W państwie praworządnym — a takim jest i musi być Polska — do rozstrzygania sporów powołany jest specjalny organ — sąd. Właśnie sąd powinien wyjaśnić faktyczne uprawnienia obu stron i orzec, która z nich ma słuszość.

Inny wypadek przedstawia spór o mieszkanie, który został poruszony w rubryce „Po prostu” w „Dzienniku Łódzkim” z dn. 23-go maja br. W sprawie tej od prezesa Sądu Apelacyjnego M. Dobromęskiego otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia:

„Postanowieniem z dnia 29-go maja 1946 r. N. C. 6015/45, zatwierdzonym przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 5 marca rb., Sąd Grodzki w Łodzi przywrócił małż. Michałskimi posiadane przedsiębiorstwo, składające się ze sklepu oraz przyległego pokoju, z kuchnią, mieszczącego się w Łodzi przy ul. Dąbrowskiego 63, będącego w posiadaniu Kazimierza Skórskiego, Władysława Sadowskiego oraz Izabelli Knobloch. Z przedsiębiorstwa tego, nabytego w kwietniu 1939 r., okupanci usunęli małż. Michałskich w 1940 r. Mieszkanie, o którym mowa w postanowieniu Sądu, stanowi część składową przedsiębiorstwa, łączy się ze sklepem i wraz z tym sklepem oznaczone jest Nr. 1.

W tymże domu przy ul. Dąbrowskiego 63 Maria Kamińska na podstawie nakazu mieszkaniowego wydanego przez Główny Urząd Mieszkaniowy w 1945 r., zajmowała mieszkanie po drugiej stronie sklepu, również składające się z pokoju i kuchni, ale nie połączone ze sklepem i oznaczone Nr. 2. W mieszkaniu tym M. Kamińska zamieszkiwała jeszcze w dniu 26 marca rb., co komornik sądowy stwierdził naocznie w związku z dokonywaniem czynności egzekucyjnych w tej nieruchomości.

Kiedy w dniu 12 kwietnia rb. komornik przybył tam ponownie, ustalił, że M. Kamińska samowolnie zamieniła numerację mieszkań, wprowadziła do pokoju z kuchnią łączącego się ze sklepem, nie mając na to mieszkanie przydziału, swoje zaś dotychczasowe mieszkanie, zajmowane na podstawie przydziału władz kwaterekowych, ustąpiła osobom trzecim.

Ponieważ skarga M. Kamińskiej na nieprawidłowe prowadzenie czynności egzekucyjnych została przez Sąd Gr. w Łodzi już w dn. 11. 4. r. b. oddalona, przeto komornik sądowy wykonując w dniu 12 kwietnia rb. prawomocne orzeczenie Sądu z dnia 29 maja 1946 r., usunął M. Kamińską z bezprawnie zajętego mieszkania i wprowadził do tego mieszkania jak i również sklepu małż. Michałskich.

Na powyższym czynności sądowe i egzekucyjne zostały zakończone i

czącego się ze sklepem, nie mając na to mieszkanie przydziału, swoje zaś dotychczasowe mieszkanie, zajmowane na podstawie przydziału władz kwaterekowych, ustąpiła osobom trzecim.

Ponieważ skarga M. Kamińskiej na nieprawidłowe prowadzenie czynności egzekucyjnych została przez Sąd Gr. w Łodzi już w dn. 11. 4. r. b. oddalona, przeto komornik sądowy wykonując w dniu 12 kwietnia rb. prawomocne orzeczenie Sądu z dnia 29 maja 1946 r., usunął M. Kamińską z bezprawnie zajętego mieszkania i wprowadził do tego mieszkania jak i również sklepu małż. Michałskich.

Na powyższym czynności sądowe i egzekucyjne zostały zakończone i

po tym terminie Sąd żadnych „nowych” orzeczeń nie wydawał.

Z przedstawionego stanu sprawy wynika, że wbrew wyżej wymienionemu artykułowi, po stronie władz wymiaru sprawiedliwości żadnych uchybień w sprawie tej nie było.

Taki jest stan faktyczny. Sprytny pomysł właścicieli domu ze zmianą numeracji lokali — nie udało się.

Walczylismy i walczyć będziemy o praworządność. W każdym działaniu, w każdej decyzji powinna ona stanowić czynnik główny. Dlatego cieszymy się, gdy wszelkie próby jego obchodzenia lub naruszania zostają przygwożdżone.

Kazimierz Giżyński.

ARTRETYZM

kamienie żółciowe, choroby wątroby, żółtaczka i kiszki, chroniczne zaparcia, zła przemiana materii zwalczają

Zioła „CHOLEKINAZA”
H. NIEMOJEWSKIEGO

Sprzedawca w aptekach i skł. apt. Lab. Fizjol.-Chem. „Cholekinaza”
WARSZAWA, MOKOTOWSKA 50.
(K 715)

Kobiety dorównują w pracy mężczyznom

60 proc. pracowników fabryk łódzkich — to kobiety

W związku z olbrzymimi stratami w ludziach poniesionymi przez Polskę w ostatniej wojnie wyłoniła się konieczność zatrudnienia w fabrykach większej ilości kobiet. Pracują one nie tylko na stanowiskach zajmowanych i przed wojną przez kobiety, lecz opanowały również szereg zawodów dotąd im mało dostępnych.

60 KOBIET NA 40 MĘŻCZYZN

Według prowizorycznych obliczeń w łódzkim okręgu przemysłowym 60 procent ogółu pracowników stanowią kobiety. Gros kobiet zatrudnia przemysł włókienniczy. W niektórych bowiem fabrykach włókienniczych pracują wyłącznie kobiety. Poza wszelkiego rodzaju szwalniami zajęły one prawie w stu procentach miejsca mężczyzn w trykotarniach, pończoszarniach a nawet w tkalniach i wykończalniach. We wszystkich zresztą większych włókienniczych fabrykach łódzkich kobiety znacznie przewyższają ilościowo mężczyzn.

W przeciwieństwie do przemysłu włókienniczego, w przemyśle metalowym ilość robotnic jest znikoma, sam bowiem charakter pracy przy obróbce metali wymaga znacznego nakładu siły fizycznej i nie odpowiada kobiecie. Zawód ślusarza, tkacza czy spawacza pozostał nadal wyłączną specjalnością męską.

BARDZIEJ WYTRZYMAŁE I UWAŻNE W PRACY

Zgodnie z opinią panującą powszechnie w fabrykach, kobiety wykazują w pracy dużo fizycznej wytrzymałości. Zdarzają się nawet dość liczne wypadki, że wydajnością pracy przewyższają mężczyzn, a są poza tym znacznie staranniejsze i przez to specjalnie się nadają do zajęć, wymagających precyzyjnego wykonania. Żadnych specjalnych przywilejów, poza wypływającymi z ogólnych przepisów o ochronie macierzyństwa — kobiety nie mają.

PRACUJĄ DZIEWCZĘTA I MĘŻATKI

Okolo 70 proc. zatrudnionych stanowią dziewczęta. Praca ich jest najwydajniejsza. O wiele gorzej natomiast jest z pracą kobiet zamężnych, a zwłaszcza mających dzieci. Ciężkie warunki powojenne zmuszają je do zarabkowania. Nic więc dziwnego, że wydajność tej pracy jest stosunkowo niewielka i wobec tego fabryki z reguły niechętnie zatrudniają męzatkę.

ŻŁOBKÓW I PRZEDSZKOLI STANOWCZO ZA MAŁO

Z powodu pracy poza domem męzatek — najbardziej poszkodowane są dzieci. Celem zapewnienia im opieki na czas pracy matek w fabrykach tworzy się obecnie przedszkola i żłobki. Jest

jednak dotąd stanowczo za mało. Ostatnio bowiem uruchomiono 22-gi żłobek przyfabryczny w Łodzi, a według liczby zatrudnionych matek winno ich być co najmniej 90.

Główną przyczyną hamującą powstawanie nowych żłobków przyfabrycznych jest brak odpowiednich pomieszczeń.

Już w krótkim okresie powojennym kobiety polskie wykazały, że potrafią zastąpić w pracy mężczyzn. Dały one znaczny wkład w odbudowę naszego życia gospodarczego przez czynny udział w produkcji przemysłowej kraju. Ale największe nawet sukcesy kobiet na polu pracy w przemyśle, rzemiośle, handlu czy w pracy biurowej nie zastąpią olbrzymich strat jakie ponosi w związku z pracą kobiety poza domem życie rodzinne, a przez to i dobro całego narodu.

Żłobki i przedszkola bowiem, nawet najnowocześniejsze urządzone nie zastąpią dziecku wychowania matki.

J. Gozdawa

Niejadalny chleb

Wczoraj w godzinach popołudniowych zgłosił się do naszej Redakcji jakiś pan, trzymający w ręku małą paczuszkę, zawiniętą w gazetę.

Poczuszkę ową złożył na biurku sekretarki, wyjaśniając krótko: „Proszę, niech pani sama zobaczy, czy to jest jadalne”.

Paczka zawierała ciasteczkę czarnego chleba.

Była to część przydziału kartkowego, jaki p. B. K. otrzymał w piekarni przy ul. Brzezińskiej 116. Nikt z nas po baczniejszym przyjrzeniu się zawartości paczki nie odważył się skosztować ani kawałeczka.

Chleb był w istocie jednym strasliwym zakalemem, jego kolor i konsystencja przypominały nieco przyschniętą glinę, wydzielając poza tym b. przykry odór.

Jak twierdzi p. B. K., właściciel piekarni na reklamację kartkiewiczów tłumaczy się, że chleb ten wypieka z mąki, otrzymywanej z Wydziału Apropowizacji, za której gatunek i świeżość nie on ponosi odpowiedzialność.

Ten jaskrawy przykład nie jest wyjątkiem. Chleb kartkowy w Łodzi pozostawia w ogóle wiele do życzenia, a w wielu wypadkach jest po prostu niejadalny.

Piekarze tłumaczą się przeważnie tak jak ów właściciel zakładu przy ul. Brzezińskiej 116, skarżąc się, że mąka dostarczana im przez Wydział Apropowizacji jest nie tylko w złym gatunku, ale często nieświeża i zatechła.

Sprawa nie jest blaha, gdyż chleb jest podstawą żywienia człowieka. Nie mamy też zbyt dużo mąki, ani opatu i dlatego nie wolno marnować ich na wyrób czegoś, co się nie nadaje do spożycia.

ha.ka.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze,
W związku z notatką „Makabryczny żart” zamieszczoną w piątkowym „Dzienniku Łódzkim” uprzejmie proszę o wydrukowanie poniższego wyjaśnienia: tekst nekrologu, ułożonego wspólnie z p. Bąbolem, po dałem wieczorem do drukarni, „Dziennik Łódzki” na podstawie informacji dwóch nieznanymi mi bliżej panów z Warszawy, którzy jak się okazało wprowadzili mnie w błąd.

Proszę przyjąć wyrazy poważania
Hieronim Konikowski

Święto Straży Miejskiej

10-lecie zbiegło się z fundacją sztandaru przez kupiectwo łódzkie

Wczoraj Straż Miejska, organizacja owolana do pilnowania obiektów komunalnych i mienia powierzonego, jak: sklepy prywatne, spółdzielnie, magazyny itp., obchodziła swoje podwójne święto: dziesięciolecie istnienia oraz poświęcenia sztandaru, ufundowanego przez kupiectwo łódzkie.

Po mszy św. w kościele Garnizonowym, którą odprawił ks. płk. Ławryniewicz, odbyła się w sali MRN uroczystość wbijania gwoździ.

Prezydent miasta Stawiński wygłosił krótkie przemówienie, stwierdzając zasługi Straży Miejskiej na posterunku obrony mienia i życząc jej dalszej chlubnej służby pod nowym sztandarem. Zebrani uczyli: pamięć poległych na służbie strażników jednominutowym milczeniem.

Rodzice chrześni: prez. Stawiński i p. Leokadia Braun, przedstawicielka kupiectwa, przekazali sztandar komendantowi Straży, nadinspektorowi Pospeczyńskiemu, po czym nastąpiło wbijanie gwoździ pamiatkowych.

Po uroczystości, kompania honorowa Straży Miejskiej przeddefilowała ze sztandarem i orkiestrą do lokalu przy ul. Piotrkowskiej 110. (o).

Piekarz zabójca sekwestratora skazany na karę śmierci

Prasa łódzka donosiła ostatnio o zabójstwie sekwestratora Urzędu Skarbowego w Łodzi Ludwika Irchy dokonany przez piekarza Kasińskiego Józefa, zamieszkałego przy ul. Limanowskiego 66.

W dniu wczorajszym Kasiński stanął przed Wojskowym Sądem Rejonowym, oskarżony o zabójstwo urzędnika podczas pełnienia obowiązków służbowych, oraz o nielegalne posiadanie broni.

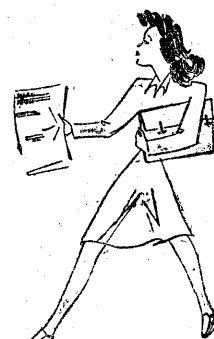
16 maja br. sekwestrator Urzędu Skarbowego Ludwik Ircha przyszedł wraz z dwoma milicjantami do mieszkania Józefa Kasińskiego by zabrać meble zajęte przez Urząd Skarbowy za niezapłacony podatek. Kasińskiego w tym czasie nie było w domu. Zona jego usiłowała nie doпустить do zabrania mebli. Pomimo to po pewnym czasie zajęte meble znalazły się na oczekującym przed domem wozie. W tym czasie właśnie nadszedł Kasiński. Widząc sekwestratora i milicjantów nie podszedł do nich, lecz skierował się do odległej

o kilkadziesiąt metrów piekarni, skąd zabrał rewolwer. Następnie po prosił sekwestratora i milicjantów do swego mieszkania na drugim piętrze. W mieszkaniu przystąpił do sprawdzania dokumentów urzędnika. W pewnej chwili wyjął rewolwer z kieszeni i strzelił z kilku metrowej odległości do siedzącego przy stole sekwestratora, zabijając go na miejscu. Kasiński został obezwładniony przez milicjantów i aresztowany.

Sąd skazał Józefa Kasińskiego na karę śmierci. Ten surowy wyrok był umotywowany tym, że Kasiński popełnił zabójstwo z premedytacją, oraz tym, że Kasiński do Irchy, jako do człowieka, nie miał żadnej pretensji; zabił go jako przedstawiciela władzy.

Rozprawa toczyła się w trybie dorocznym. Przewodniczył sędzia ppłk. Ochnio, oskarżał prok. ppor. Limbach.

JUŻ UKAZAŁ SIĘ NOWY NUMER
TYGODNIKA DLA MŁODZIEŻY



MŁODA
RZECZPOSPOLITA

Program uroczystości poświęcenia sztandaru Szkoły Oficerskiej MO w Łodzi

Dzisiejsze uroczystości, związane z poświęceniem sztandaru Szkoły Oficerskiej — Kursu Przeszkolenia Kierowników Jednostek MO w Łodzi, ufundowanego przez społeczeństwo Łodzi, będą miały przebieg następujący:
godz. 8.20 — zbiórka na placu katedrałnym;
godz. 8.40 — raport i przegląd przez Komendanta Głównego MO, gen. Witolda;
godz. 9.00 — msza polowa na Pl. Katedrałnym;
godz. 10.00 — poświęcenie i wręczenie sztandaru;

godz. 10.30 — przemówienia;
godz. 11.15 — wpisywanie się do książki pamiątkowej;
godz. 12.10 — defilada, na ul. Piotrkowskiej, przed Zarządem Miejskim;
godz. 13.15 — obiad żołnierski w gmachu Szkoły, przy ul. Skorupki 14;
godz. 15.00 — pokazy sportowe w wykonaniu podchorążych;
godz. 15.45 — występy artystyczne w wyk. podchorążych;
godz. 17.30 — zabawa.

(O.)

NIEDZIELA
1
CZERWCA

DZIS:

i Fortunata;
słow: Świątopelka.
JUTRO:
Sadoka i Marcelina
słow: Ratuszowa;

2799 Urodził się pedagog muzyczny i kompozytor — Józef Elsner.
1809 Austriacy opuszczają Warszawę.
246 Umarł papież Grzegorz XVI. — Barolonic Capellari.
1890 Wyspa Helgoland (ostatnio wysadzona w powietrze) przechodzi do Niemiec.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-15
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 199-08
Biuro numerów — tel. 199-08

DZURY APTER:

Dziś w nocy dyżurują apteki: Rembelskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokietnicka 8), Zundelewicz (Piotrkowska 25), Szindlenbucha (Srebrzyńska 67), Kiepskiej (Zgierska 54), Lipieca (ul. Piotrkowska 193), Pastora (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19.15 sztuka Ferdynanda de Rojasa „Celestyna”.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestleya „Miało w dolinie”.
TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — o godz. 19.15 Al. Fredry „Ślub panienski”.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) — o g. 16 i 19.15 operetka Kalmana „Księżniczka Czardaś”.
TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godzinie 19.30 „Artyści” z piosenkami Gozdawy i Stepania. — Goscinnie występy A. Dymyzy.
ODRĘBNI TEATR KUKIELEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Miłanowa) — W niedzielę, o godzinie 12.00 „Dziwny doktor” w/g Luftinga.
KAWIARNIA „DANCING „Maskotka” (ul. Piotrkowska 84) — Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B. i L. opatowskich.
MIEJSKA GALERIA SZTUK PLASTYCZNYCH (Park Sienkiewicza) — CYPRIAN NORWID w 125 rocznicę urodzin. — Wystawa Obrazów Muzeum Narodowego w Warszawie.

Kina

ADRIA — „Jezebel”.
BAJKA — „Kryzys skończony”.
BAITYK — „Niewidzialny detektyw”.
GDYNIA — „Ada to nie wypada”.
HEL — „Skandal”.
MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Paweł i Gawel”.
POLONIA — „Historia jednego fraka”.
PRZEDWIOSNIE — „Symfonia młodości”.
ROBOTNIK — „Biały kiel”.
ROMA — „Korsarze północy”.
REKORD — „Synowie”.
STYLOWY — „Ada to nie wypada”.
SWIT — „U schyłku dnia”.
TECZA — „Wyspa bezimienna”.
TATRY — „Doktor Murek”.
WOLNOŚĆ — „Ostatnia szansa”.
WŁÓKNIAK — „Lord Jeff”.
WISLA — „Młodość Tomasza Edisona”.
ZACHETA — „Biały murzyn”.
OSWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) „Dzieci kpt. Granta”.

POCZĄTKI SEANSÓW:
Kina „Adria”, „Bajka”, „Muza”, „Przedwiosnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”, „Swit”, „Wolność”, „Zacheta” — rozpoczynają seanse w dni powszednie godz. 12.00, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta od godz. 14.30.
Kina „Baityk”, „Gdynia”, „Hel”, „Tatry”, „Robotnik”, „Tecza”, „Włóknia” i „Wisła” — rozpoczynają seanse w dni powszednie godz. 17, 19, 21, w niedzielę i święta od godz. 15.00.
Kino „Polonia” — rozpoczyna seanse w dni powszednie godz. 15.15, 17.35 i 20.10, w niedzielę i święta od godz. 12.30.

PRZYJACIEL

TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

Kary pieniężne za niszczenie trawników

350 tys. kwiatów zasadzono w Łodzi

Od Zielonych Świątek wprowadzono w Łodzi pobieranie kar pieniężnych za deptanie i niszczenie trawników. Kierownicy parków miejskich otrzymali specjalne uprawnienia do pobierania mandatów karnych od osób nieprzestrzegających obowiązujących przepisów o ochronie zieleni.

W zależności od stopnia przewinienia pobierane są kary w wysokości od 30 do 100 zł.

Wprowadzenie kar pieniężnych za niszczenie zieleni, która jest ogólnym dobrem społeczeństwa całego miasta może wreszcie ukroić samowolę nieuczciwych osobników lekkomyślnie dopuszczających się deptania i niszczenia trawników, oraz obrywania kwiatów i gałęzi drzew rosnących w miejscach publicznych. Poza wprowadzeniem kar pieniężnych za niszczenie zieleni właściwe czynniki rozpoczęły szeroko - zakrojoną akcję oświaty społeczeństwa o potrzebie ochrony zieleni, która jest źródłem zdrowia ludności miejskiej.

Łódź posiada obecnie około 600 ha zieleni. Większość z nich u-

cierpiała bardzo od mrozów ostatniej zimy oraz nadmiernych opadów śnieżnych. W związku z tym zasiewa się obecnie nowe trawniki, oraz sadi kwiaty. Parki łódzkie są miejscem wytchnienia i rozrywki po pracy ludności miejskiej.

W ogólnym interesie społeczeństwa zaś leży zachowanie czystości w parkach i ochrona zieleni.

Zebrania i odczyty

DZIS

— W gmachu Państw. Szkoły Techn.-Przemysłowej, Żeromskiego 115, o godz. 10.00 otwarcie wystawy prac uczniów szkół Zaw. Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

— W auli U.L. Narutowicza 68, o godz. 11.00 walne zebranie członków, wdów, i sierot Związku Emerytów.

— W auli U. L. Narutowicza 68, o godzinie 12.00 w ramach studiów uniwersyteckich — odczyt prof. dr Antoniego Dmochowskiego pt. „Biochemik”.

— W lokalu przy ul. Gdańskiej 75, o godzinie 10.00 zebranie wszystkich piekarzy, należącej do Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego.

— W związku z uroczystościami Szkoły Ofic. Milicji Obywatelskiej, zbiórka członków Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o godz. 7.45.

— W lokalu własnym o godz. 14.00, odbędzie się o godz. 14.00 i Wojewódzki Zjazd Delegatów Związku Walki Młodych.

— Z okazji „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża, w Katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo o godz. 8.00 rano.

— W lokalu Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) o godz. 12.00 odczyt prof. dr Juliusza Salonia pt. „Norwid o sztuce narodowej”.

— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 10.00 zebranie aktywistów szkolnego i odprawa przewodniczącego ZWM.

— W lokalu M.R.N., Pomorska 16, o godz. 10.00 II-gi Walny Zjazd Statutowy Zw. Sam. Chłopskiej Wielkiej Łodzi.

JUTRO (2.6.47)

— W lokalu „AZW „Życie”, Piotrkowska 48, o godz. 19.30 zebranie sekcji męskiej AZWM „Życie”.

— W lokalu Tow. Psychologicznego, Piotrkowska 37, o godz. 19.00 odczyt dr Natalii Igielewiczowej pt. „Ustawodawstwo dotyczące przeciwdziałania przestępstwom nieletnich w oświeleniu psychologicznym”.

— W ogródku „Tivoli”, Daszyńskiego 3, o godz. 17.00 z okazji „TYGODNIA”, Polski Czerwony Krzyż urządza zabawę z występami artystycznymi.

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI”

„DZIENNIK ŁÓDZKI” zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt).

Kupię meble biurowe

W DOBRYM STANIE LUB NOWE.
OFERTY DO BIURA REKLAM
„WIEDZA” PIOTRKOWSKA 70
POD „MOPEKSES”.

OGŁOSZENIE

Od 2 czerwca b. r. zostaną wznowione zapisy do SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ F-my „Gentleman”.

Kandydaci z ukończonymi 7-ma klasami szkoły powszechnej w wieku od 15 do 18 lat winni zgłaszać się w kancelarii szkoły przy ul. Hipoteckiej Nr 3 między godz. 13-tą a 16-tą.

Kurs nauki trwa 3 lata; uczniowie korzystają ze świadczeń socjalnych pracowników firmy.

KIEROWNIK SZKOŁY.

(P. 764)

ukosa

Sprostowanie

czyli rehabilitacja teściowej

Otrzymałem list od Jana. Chłopak prosi mnie, aby go (oczywiście — list) umieścić w miarę możliwości w gazecie. Pismo jest utrzymane w tonie sprostowania, ale popatrzone dziwnymi uwagami na marginesie. Uwagi te — dla dobra całości — podajemy w nawiasie i w t.zw. PS.

Niniejszym komunikuję, że nieprawda jest to, co kiedykolwiek i gdziekolwiek mówiono złego o teściowej. Mija się z prawdą każdy, kto pisze, lub ustnie rozpo-

wiada wiadomości uwłaszczające i tym podobne o kobiecie, która bądź co bądź potrafiła wydać swą córkę za mąż.

Tymbardziej nie dotyczy to mojej teściowej, która:

a) nigdy nie próbuje ograniczyć mej wolności osobistej (udaje się jej to od razu, bez prób);
b) zawsze staje po mojej stronie (uhm!)

c) nie zdarzyło się ani razu, abym nie mógł nie dojść do słowa, kiedy ona mówi (owszem dochodzę do głosu; powtarzam: tak, proszę mamy — nie, proszę mamy);

d) w ogóle mówi b. mało, a jeśli już — to głosem wielce melodyjnym (he, he, he!);

e) również nieprawdą jest, że w chwilach decydujących podnosi nade mną wałek do ciasta, lub też jakąś inną, równie twardą rzecz; rzecz mogę, iż są to bezecne plotki, które nas oburzają do głębi jestestwa (mokra ścierka też należy się spełnia swoje zadanie).

Reasumując — stwierdzam, że kobieta, zwana potocznie teściową, to:

blagosławieństwo mężów,
niewiasta słodka,
niewiasta niezastąpiona,
królowa domowego spokoju,
wieża łagodności,
szczyt wszelkiej dobroci,
non plus ultra...

P. S. Dziwnym wydawać się może ten entuzjazm i gloryfikacja własnej teściowej.

Proszę mnie zrozumieć: są chwile w życiu człowieka, kiedy tenże musi pójść na pewne kompromisy i sprostowanie niektórych niewłaściwości.

Zwłaszcza, gdy Ona stoi blisko podczas pisania tych słów.

Stoi z miną, nie wróżącą nic do rego.

I ze ścierką w pulchnej dłoni...

CZYS

Polska Hurtownia Galanteryjna

CZESŁAW SKRZYPEK i S-KA

Łódź, ul. Nowomiejska 3

W PODWÓRZU

TEL.: 277-32

SPRZEDAŻ HURTOWA. — PROWINCJA ZA ZALICZENIEM.

CENNIKÓW NIE WYSYŁAMY.

(A. 667)

P O L S K A RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA

ZENIT

wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73

tel. 173-97

poleca wprost ze składu:

Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe. Ceny najniższe!

(A. 601)

Krupka i Włodek wybierają się w podróż powietrzną



Lotnik zakotwiczył balon, Siadł i fajkę sobie pali.

A tymczasem Krupka potło Odbiegł, by swe przynieść złoto.

Choć zdyszany odrobinkę Szybko wlaży na drabinę.

Ale zbójcy też po chwili Balon w górze zobaczli.

Dalsze wpłaty na odbudowę Warszawy

w sumie zł. 1.368.750 przekazały na
stępujące instytucje:

Państwowa Wytwórnia Papierów
Wartościowych zł. 18.150 (III wpła-
ta); Zjednoczenie Przemysłu Radio-
technicznego zł. 3.600; Państwowy
Urząd Repatriacyjny — zł. 552.750;
Apteka W. Głuchowskiego — 27.900
zł.; Apteka Gorczyckiego — zł. 4.550;
Zgromadzenie Kupców — zł. 700.000;
Apteka Karłina — zł. 4.500; Państwo-
wa Fabryka Obuwia Nr 2 — zł. 4.800;
Apteka Kowalskiego — zł. 4.700; Pań-
stwowa Centrala Handlowa — zł.
35.200; Starostwo Powiatowe Łódz-
kie — zł. 7.500 i Apteka Antoniewi-
cza — zł. 5.100.

Zjazd absolwentów

Państw. Szkoły Włókienniczej w Łodzi

W dniach 14—15 czerwca br. od-
będzie się w Łodzi zjazd absolwen-
tów Państwowej Szkoły Włókienni-
czej.

Na zjeździe poruszona zostanie
sprawa wystąpienia do odpowied-
nych czynników o przyznanie absol-
wentom przedwojennej Państwowej
Szkoły Włókienniczej w Łodzi tytu-
łów inżynierskich.

Protokół nad zjazdem objął
wiceminister przemysłu inż. Golań-
ski. (b.)

Z sądów

Nieuczciwa kasjerka

przywłaszczyła ćwierć miliona zł.

W dniu wczorajszym przed Są-
dem Okręgowym w Łodzi stanęła
22-letnia Helena Jabłkiewicz. Pra-
cowała od 1 kwietnia 1946 r. do 11
stycznia 1947 r. jako kasjerka w
„Drukarni Państwowej” w Pabia-
nicach. W czasie kontroli ksiąg i
dokumentów wyszły na jaw kolo-
salne braki kasowe sięgające su-
my 245.105,93 zł. Kasjerka zosta-
ła oskarżona o przywłaszczenie tej
sumy.

W czasie śledztwa w powyższej
sprawie, mąż nieuczciwej kasjerki
współwłaściciel — 102.435 zł.

Obecnie Helena Jabłkiewicz sta-
nęła przed Sądem. W czasie prze-
wodu sądowego okazało się, iż
Jabłkiewicz wypłacając pracowni-
kom pensje i inne należności, wno-
siła do raportów znacznie większe
sumy, różnice zabierając sobie. Z
tych właśnie „różnic” w czasie
kilkumiesięcznego okresu, kiedy
Jabłkiewicz pracowała w „Drukar-
ni Państwowej”, powstała suma
sięgająca ćwierć miliona zł.

Sąd biorąc pod uwagę dotych-
czasową dobrą opinię, jaką cieszy-
ła się oskarżona, oraz jej młody
wiek, skazał ją na 2 lata i 6 mie-
sięcy więzienia.

19-letni bandyta

stanie przed sądem

W wydziale doraźnym Sądu Okrę-
gowego w Łodzi toczy się sprawa,
w której oskarżony Lucjan Szlufar-
ski — nie przekroczył jeszcze 19 ro-
ku życia.

Szlufarski wraz ze swym kolegą
Józefem Marcinkowskim 21 kwietnia
1947 r. o godz. 10 wieczorem wszedł
do restauracji Zygmunta Rogalskie-
go przy Al. Unii 1. Zorientowawszy
się, że nikogo prócz gospodarza nie
ma w lokalu, Marcinkowski sterro-
wował rewolwerem z Rogalskiego.
W tym czasie Szlufarski zabrał z
szuflady buketu 3 tys. złotych, na-
stępnie przystąpił do osobistej re-
wizji właściciela lokalu, u którego
znalazł jeszcze 19 tys. zł. Po czym
Szlufarski i Marcinkowski uprze-
dzili gospodarza by przez 15 mi-
nut nie meldował milicji o napadzie.
W przeciwnym bowiem razie dosta-
nie „kule w łeb”. Udali się na dwor-
zec Kaliski i wyjechali do Jeleniej
Góry.

Po pewnym czasie Szlufarski po-
wrócił do Łodzi i 28 kwietnia br. zo-
stał aresztowany. W najbliższych
dniach stanie on przed sądem. Za
jego współwinnikem nieujęty dotych-
czas Józefem Marcinkowskim roze-
ślano listy gończe.

EKONOMISTA

w zakresie Handlu Zagranicznego
na stanowisko Naczelnika Wy-
działu poszukiwany. Wymagana
dobra znajomość języków obcych.
Zgłoszenia „CETEBE” Łódź,
6-go Sierpnia 8, Wydział Perso-
nalny.

(P. 771)

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

DZIS o godzinie 19,15

sztuka J. B. PRIESTLEY'A

MIASTO W DOLINIE

(THEY CAME TO A CITY)

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska,
Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski,
Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski. — Reżyseria i dekoracje Jana
Rybickiego. — Kasa czynna od 10-ej do 12-ej i od 15-ej. Telefon 123.02.

TEATR „SYRENA”

TRAUGUTTA 1.

DZIS I CODZIENNIE O GODZ. 19.30

„ARTYŚCI”

z piosenkami Z. GOZDAWY i W. STĘPNIA

z A. DYMSZĄ w roli głównej na czele zespołu
„SYRENY”

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” — Piotrkowska 243

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA O GODZ. 16-ej i 19-ej

„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA”

Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet
i wielka orkiestra „Lutni” pod dyr. Z. Wiehlera

Kasa Teatru czynna od godziny 11-ej.

W NOWOOTWARTEJ KAWIARNI

„MASKOTKA”

w pięknym ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej Nr 84
ZAPRASZAMY NA GORĄCE DANIA I TRUNKI

codziennie w godz. 18.30—23

w niedzielę i święta w godz. 17—23

WYSTĘPY CZOŁOWYCH ARTYSTÓW ORAZ DANCING

przy dźwiękach znakomitego jazzu

B-ci ŁOPATOWSKICH

Bogaty, urozmaicony program zapewni publiczności najprzyjem-
niejsze spędzenie wolnego czasu na świeżym powietrzu.

Wstęp bezpłatny.

(A 591)

NAJPRZYJEMNIEJ SPĘDZISZ CZAS W OGRÓDKU

„Cafe Bar ALBATROS”

PIOTRKOWSKA 75.

Dobrowa orkiestra

„Swing Boys”

Dancing w ogrodzie od godz. 17.

WYKWINTNA KUCHNIA

(a 703)

Przetarg

L. Z. P. Wł. Państwowa Fabryka Nr 25 Farbiarnia i Wykoń-
czalnia Łódź, ul. Wólczańska Nr 247 ogłasza przetarg nieogran-
czony na budowę budynku fabrycznego — suszarni.

Słabe kosztorysy otrzymać można w biurze fabrycznym do
dnia 5-go czerwca r. Przetarg odbędzie się w dniu 9-go czerwca
r. godzina 11-ta w lokalu Państwowej Fabryki Nr 25 Łódź, ul.
Wólczańska 247.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia
przetargu bez podania powodu i prawa do odszkodowań.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
DYREKCJA BUDOWY LINII 220 kV
ŚLĄSK — ŁÓDŹ — WARSZAWA

POSZUKUJE DO PRAC W BIURZE STUDIÓW:

INŻYNIERA - ELEKTRYKA z doświadczeniem przy projekto-
waniu i budowie podstacji transformatorowych najwyż-
szych napięć;

INŻYNIERA - ELEKTRYKA z doświadczeniem przy projekto-
waniu linii najwyższych napięć;

2-ch młodszych INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW, pragnących
specjalizować się w dziedzinie budowy linii i podstacji
najwyższych napięć;

2-ch TECHNIKÓW - ELEKTRYKÓW;

1-go KREŚLARZA.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z podaniem warunków prosi-
my kierować pod adresem: Dyrekcja Budowy Linii 220 kV Śląsk —
Łódź — Warszawa w Łodzi, ul. Magistracka Nr 22.

(K. 123)

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WELNIANEGO
PAŃSTWOWA FABRYKA Nr 28

Łódź, ul. Żeligowskiego 46

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie nadbudowy głównego budynku fabrycznego.

Słaby kosztorys oraz wszelkich informacji udzieli kierownictwo
Fabryki.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w P. F. Nr 28, ul.
Żeligowskiego 46, do dnia 4 czerwca 1947 r., godz. 11.00.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 4.6.47 r., godz. 11.15 przy ul.
Żeligowskiego 46.

Komisja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie
przetargu bez podania powodów.

(P. 761)

Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowo-Ekspedycyjne Przemysłu

ODDZIAŁ W ŁODZI

PODAJE DO WIADOMOŚCI ZE DNIA 6 CZERWCA
1947 R. PRZENOSI SWOJE BIURA I MAGAZYN

DO NOWEGO LOKALU

W ŁODZI, UL. GDAŃSKA Nr 81

TELEFONY: 125-10, 145-20, 121-73, 201-53,
106-03, 106-04

P.P.-E.P.T. załatwia:

TRANSPORTY KOLEJOWE, SA-
MOCHODOWE, KONNE, PRZE-
PROWADZKI, MAGAZYNOWANIE
CLENIE, UBEZPIECZENIE TRAN-
SPORTOWE, PRZEWOŻENIA KO-
TŁÓW I PRZEDMIOTÓW CIĘŻKICH

UWAGA: W nowej siedzibie PPT - EP posiada obszerne magazyny
oraz chłodnie i suche piwnice, przeto specjalnie w dzie-
dzinie magazynowania oferuje swoje usługi.

(125/W)

Samodzielny buchalter

oraz BUCHALTER MATERIAŁOWY — poszukiwani.

Zgłoszenia ze szczegółowymi życiorysami do Biura

Personalnego P. P. FILM POLSKI, Targowa 61.

(538 /M)

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „Boruta” pod Zarządem Państwowym w Zgie-
rzu, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie częściowej kanali-
zacji, t. j. kanału „B” i kolektora.

Słabe kosztorysy, oraz rysunki można przejrzeć w biurze technicz-
nym „Boruta”.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do
Kasy „Boruty”, lub Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Ło-
dzi na k-to Nr 470 z zaznaczeniem celu wpłaty, a kwit dołączyć do
oferty.

Oferty, w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty ka-
nalizacyjne” kierować należy pod adresem Przem. Chem. „Boruta” —
Zgierz, Wydział Zakupów, do dnia 14 czerwca 1947 r., w którym to dniu
o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób
i przedstawicieli firmy „Boruta”.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przy-
czyn, oraz wyboru oferenta bez względu na cenę.

Przemysł Chemiczny „Boruta” S-ka Akc.
Zgierz, Śmiechowskiego 30

(P. 768)

OBWIESZCZENIE

w sprawie spisu użytków rolnych i zasiewów, spisu zwierząt gospodar-
skich oraz szacunku pól.

Na skutek zarządzenia Ministra Administracji Publicznej z dnia 10
marca 1947 r. odbędą się na terenie m. Łodzi niżej wymienione spisy:

- 1) Spis użytków rolnych i zasiewów od 1 do 15 czerwca br.
- 2) Spis zwierząt gospodarskich od 1 do 15 lipca br.
- 3) Szacunek pól od 16 sierpnia do 31 października br.

Komisarze spisowi, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje z pod-
pisem i pieczęcią Zarządu Miejskiego, obejdą w tym czasie nieruchomości
ści oraz gospodarstwa rolne położone w obrębie Wielkiej Łodzi i doko-
ną na miejscu szczegółowego spisu posiadłości oraz upraw rolnych, a
także spiszą wszelkie zwierzęta gospodarskie łącznie z posiadaniem dro-
biem oraz dokonają szacunku pól. Na żądanie komisarza spisowego
każdy zainteresowany obywatel obowiązany jest udzielić wyczerpują-
cych i prawdziwych wiadomości w zakresie pytań objętych formularza-
mi spisowymi. Dane udzielone komisarzom spisowym mają charakter
czysto statystyczny. Przez złożenie zgodnym z prawdą zeznań spisowych
żaden obywatel nie będzie narażony na uszczerbek. Uchylający się od
spełnienia tego obowiązku ulegnie karze grzywny lub aresztu, przewi-
dzianej w § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z 22.III.1937 r. o staty-
styce produkcji rolnej (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 255).

Spisy, mają dla gospodarki Państwa bardzo doniosłe znaczenie, dla-
tego też wzywa się zainteresowanych do ułatwienia komisarzom spiso-
wym ich pracy przez chętnie i rzetelnie zeznawanie danych spisowych.

Za PREZYDENTA MIASTA

(—) STANISŁAW DUNIAK

Wiceprezydent Miasta

Łódź, dnia 24 maja 1947 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego Nr 1
w Łodzi ul. Dowborczyków Nr 17/19 ogłasza przetarg nieograniczony
na budowę kotła miedzianego do gotowania obiadów o pojemności 600
litrów.

Blizsze szczegóły dotyczące kotła w Wydziale Ruchu P. Z. P. J. G.
Nr 1 ul. Kilińskiego 102, III piętro.

Oferty zalakowane z napisem „Oferta na budowę kotła” należy skła-
dać do dnia 12 czerwca 1947 r. w Wydziale Ruchu Zakładów do godz.
11.00, o godz. 12.00 nastąpi otwarcie ofert.

P. Z. P. J. G. Nr 1 zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez
podania przyczyn, jak i wybór oferenta bez względu na wysokość sumy.

(P. 732)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na remont
magazynów przy ul. Piramowicza Nr 13.

Oferty odpowiadające treści kosztorysu słabego należy składać w
Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 do dnia
11 czerwca 1947 r. do godz. 11-ej w kopercie należyście zamkniętej
z napisem „Oferta na remont magazynów przy ul. Piramowicza 13”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys słaby z warunkami przetargu
otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul.
Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub nieważnie-
nia przetargu bez podania powodów.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wy-
sokości zł. 15.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul.
Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 31 maja 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

(2)

JAK SIĘ UBRAC?



Elegancka pani nie może się obejść bez kostiumu. I aczkolwiek nie może się także obejść bez wielu innych rzeczy, to jednak kostium musi być pozycją, stojącą na pierwszym miejscu — nawet przed kupieniem rasowego kundla. Na

RYS. 1 kostium o modnej, wciętej linii, lansowanej przez parwyskie londyńskie i nawet zgierskie domy mody. Oryginalne kieszenie i szerokie klapy żakietu oznaczają tu co następuje: klapy zawsze były modne, np.: klapy bezpieczeństwa, klapy w interesie i klip-klapy, pod którym łatwiej utrzymać niewiernego małżonka niż pod zwykłym pantofelkiem.

RYS. 2. Modniejsze od klap jest bolerko z klapami, a raczej 6 klap do 1-go bolerka. Ale nie do każdej figury. Np. do rys. obok bolerko — ze względu na krzywą łopatkę — zupełnie się nie nadaje. Tutaj mankament ztuszuje się doskonale przez ciekawą asymetrię podkreśloną białą plisą.

RYS. 3 to wytworzy komplecik w groszki. Jak widzimy — prawa strona spódniczki jest gładka, a prawa kieszeń ma tylko 3 groszki. Uważamy, że jednak 4 groszki wyglądałyby efektowniej.

RYS. 4. Dwa żakiety: sportowy i narzutka. Ten ostatni narzuca się na suknię spacerową, a w groźniejszych wypadkach — zamiast worka na głowę...



Porady kosmetyczne

WIMA. Na pierwszą dolegliwość radzę przecierać całe ciało po kąpielach octem toaletowym, a miejscami specjalnym płynem z formaliną, który może Pani obstać w każdej aptece.

Nogi należy myć delikatnym, przefusowanym mydłem i letnią wodą. W czasie mycia skórę przecierać lekko pumeksem. Po osuszeniu rąk i nóg wcierać raz tłusty krem, a raz glicerinę z cytryną i paru kropkami wódki.

KRYSTYNA. By jasne włosy nie ściemniały należy myć je w aparze rumianku rzymskiego. Do płókania nie używać octu, lecz cytryny. Nie radzę samej sobie rozjaśniać włosów, gdyż można je zniszczyć, lub uzyskać nieładny, żółty odcień. Działające luminy nie skutują prawie wcale. Rozjaśniać włosy musi fizjoterapeuta. Nie należy jednak zapominać o tym, że raz zmieniony kolor włosów, trzeba powtarzać zabieg mniej więcej co dwa miesiące.

(an).

ODPOWIADAMY



Irena C-ska, Zduńska Wola — Jedwab francuski, wzorzysty nadaje się na sukienkę spacerową. Najlepiej ją zrobić obficie namszczoną u ramion i przy talii, a u dołu szeroko rozkloszować. W zmarszczeniach da się z łatwością ukryć podkładki na ramionach. Jeśli Pani chce zrobić górę sukni raczej gładką — na ramiona można podłożyć sztywną merle w kolorze cielistym.

„Halszka 18” — Komplecik plązowy zamieścimy w najbliższym naszym dodatku.

„Zainteresowani” — Modę męską także uwzględnimy, ale muszą Panowie trochę poczekać. Sezon wiosenny i letni — to tyle trosk dla pięknych pań, że zanim je „opędzimy” w naszym dodatku, zbliży się jesień. A wtedy zajmemy się Panami, to jest: wytworzą linią ubiorów dla Ich niezgrabnych figur.

„Dziurnia”. Podajemy Pani wzór na letnią sukienkę. Może być gładka lub wzorzysta. Ten skromny model nadaje się na wszelkie okazje. Ozdobiony kolorowym paskiem i chusteczką — jeśli materiał jest gładki — będzie b. efektowny.



CO NOSI PARYŻ?

W Paryżu minął „szal korałów”. Wprawdzie często jeszcze widuje się ten rodzaj pantofli na nogach Paryżanek, ale noszenie obuwia na uformalnej podszewie nie jest już wykreśleniem przeciwko modzie.

Bardziej konserwatywni szewcy są z tego zadowoleni. Twierdzą, że najwyższy czas skończyć z „ortopedycznymi” przedłużaczami nóg.

Oczywiście nie wszystkie Panie chętnie rozstaną się z korkowcami. Jedną z najczęściej spotykanych wad damskiej sylwetki są t. zw. o-



bie nogi krótsze. W takim wypadku wysoka podeszwa korkowa lub drewniana jest jedynym ratunkiem.

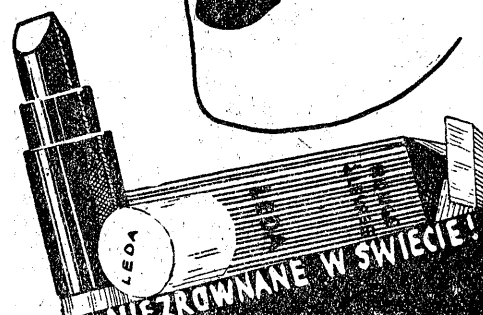
Trzeba jednak przyznać jedną istotną zaletę obuwia na zwykłej podeszwie — jest sporo tańsze. Dołanie paru centymetrów wzrostu nie jest drogo kosztuje, choć trzeba przyznać, że tego rodzaju inwestycje amortyzują się najłatwiej.

(2)



LEDA

NOWE POMADKI DO UST



AUTOMATY - NIEZROWNANE W ŚWIECIE!
POL PRZEM PERLEDA JAR KOŁESKA WARSZAWA LÓDŹ A STRUGA N-51

Stanisław Moniuszko

w 75 rocznicę śmierci

4-go czerwca roku 1872-go umarł Stanisław Moniuszko — nagle, na atak serca. Wiadomość o jego śmierci poruszyła Warszawę. Nawet ci, którzy po niepowodzeniu jego dwóch ostatnich oper „Pari” i „Beaty” zobojeźniali i tracił dawny podziw dla Moniuszki, ocknęli się. Wszyscy mieli uczucie, że ze świata zesła wielka postać sztuki polskiej. Wielotysięczna rzesza brała udział w pogrzebie, trumnę okrytą wieńcem wawrzynu i świeżymi kwiatami, niesiono na ramionach. Wśród bicia dzwonów i muzyki orkiestr miejskich zbliżał się pochód do cmentarza na Powązkach — drzeworyt Andriollego upamiętnił ten pogrzeb. Nad otwartym grobem przemawiał Jan Chęciński, autor tekstu „Straszego Dworu”, aktor, reżyser. I w tym szczególe, że człowiek teatru imieniem Polski żegnał Zmarłego, tkwiło głębsze znaczenie. Moniuszko był wspaniałą postacią Teatru.

Można uważać operę za rodzaj muzyki, można ją też uważać za rodzaj teatru. Polska opera powstała jako część Teatru Narodowego, sceny polskiej jak ją pojmował Bogusławski, patron polskiego teatru każdej postaci. Nie było za Bogusławskiego czasów tak ścisłego podziału na teatr dramatyczny i operowy, scena polska była jednością, jednolitym frontem wobec zaborcy. Później zaborca popierał występy włoskich śpiewaków opera warszawska stała się teatrem muzycznym z „przybudówką” polskiego repertuaru, więc opery Moniuszki były pozycją polskiej muzyki. Z czasem zanikała ich dawna łączność z jednolitą niegdyś sceną narodową i Moniuszko podpadał pod operową rutynę. Mimo poszczególnych, nie raz dobrych, nawet świetnych kreacji aktorskich, jednak dobre przedstawienie oper moniuszkowskich było rzadkością. Zawsze brakło reżysera — inspiratora stylu, stylu z poczucia polskiego teatru. Pamiętamy przedstawienia „Verbum Nobile”, tej uroczej sielanki operowej, najeżone dramatycznymi efektami wagnerowskimi, z nowoczesną psychologią dramatu muzycznego, — albo „Straszny Dwór” z przeinstrumentowaną orkiestrą i niepotrzebną „modernizacją” partytury, — albo „Widma” z koncepcjami reżyserскими, które tylko kontrastowały ze słabym wykonaniem śpiewaczym.

Koncepty, szczególiki, zmiany, przedstawiania — zawsze robiły wrażenie, jakby reżyser czy dyrygent nie miał zaufania do samej muzyki Moniuszki. A czytało się nieraz wypowiedzi muzyków, którzy wyraźnie podzielali ten brak zaufania. Więc Moniuszko był tylko człowiekiem „zastępczym” — kompozytorem „na swoje czasy” i w swoim środowisku zasłużonym, ale kompozytorem małego formatu, dobrych chęci, piewą „swojskiej nuty” — ale w porównaniu z Chopinem... Zawsze ten nieszczęsn, naiwnie barbarzyński nałóg porównywania! — i to wartościowanie muzyki kursem zagranicznego powodzenia! Czy komedie Fredry mają zasięg światowy? czy stale wchodzi do obcych repertuarów teatralnych? Czy farśa francuska przebiegająca mnós-

two scen różnych krajów musi być z tego tytułu perłą literatury dramatycznej? — albo operetka wiedeńska klejnotem scenicznym? Sztuki teatralnej nie mierzy się licznikiem przedstawień na obcych scenach i znamionami wartości eksportowych!

Zamiast przebić Moniuszkę atutem muzyki Chopina, lepiejby widzieć w nim stylistę, który niespodziewanie spadł z nieba i dał polskiemu teatrowi cuda sceny polskiej. Rozumiał scenę i czuł ją jak żaden z jego następców. Z niczego niemal, stworzył dramat już niemal werystyczny — „wileńską”, dwuaktową „Halkę”, komedię muzyczną — „Hrabinę”, komedię kontuszwą „Straszny Dwór”, przejmujący fragment dramatu fantastycznego „Widma”. To są klejnoty polskości, bezcenne dla polskiego teatru. Że miały one pozostać unikatami polskiej sceny muzycznej, w tym już nie wina Moniuszki, genialnego inicjatora.

Mierzyć Moniuszkę jednostronnym kryterium techniki muzycznej — to znowu ograniczać go do samej jego muzyczności a zapominać, że był człowiekiem teatru polskiego. Nawet tak bystre głowy jak Karol Szymanowski nie umiały znaleźć istoty i natury sztuki Moniuszki. Z drugiej strony naiwny sentyment publiczności mógł być objawem sympatycznym. Jednak właśnie u inteligentów muzycznych często brakło rozsądnego stosunku do prawdziwego twórcy polskiego teatru muzycznego. Czytało się np. jak w imieniu Chopina (?) wyznaczano Moniuszce miejsce swojskiego gawędziarza, niby muzycznego odpowiednika Syrokomli, Wincentego Pola. Wolelibyśmy paralelę Mo-

nuszkę — Fredro, której jednak nie myślimy forsować w stylu wypracowań szkolnych.

Moniuszko żył w czasach, kiedy teatr warszawski jeszcze odgrywał w umysłach publiczności rolę ważniejszą i zupełnie inną niż później. Dziś można się zastanowić, czy starszalszy świat w jego operach podpadałby pod rewizjonizm historyczny obecnych czasów? I tę próbę przeszedłby Moniuszko zwycięsko: „Halka” — historia krzywdy wyrządzonej dziewczynie z ludu, „Hrabina” — ironia na świat salonów Księstwa. Sentiment kompozytora jest wyraźnie po stronie ludu i zaścianka, świat szlachecki otrzymuje tylko kolor sceniczny. Czy to tendencja? Zapewne u Moniuszki — demokracja, człowieka z poczuciem sprawiedliwości społecznej — te momenty przemawiałyby za jego dzisiejszą współczesnością. Ale i tu trzeba widzieć sprawę raczej teatralnie. Pamiętał, jeszcze z młodości na kresach spędzonej, typy ludzkie, które były żywym teatrem, a mając poczucie sceniczności brał z życia gotowe wzory, umiał im nadać życie sceniczne, styl teatralny.

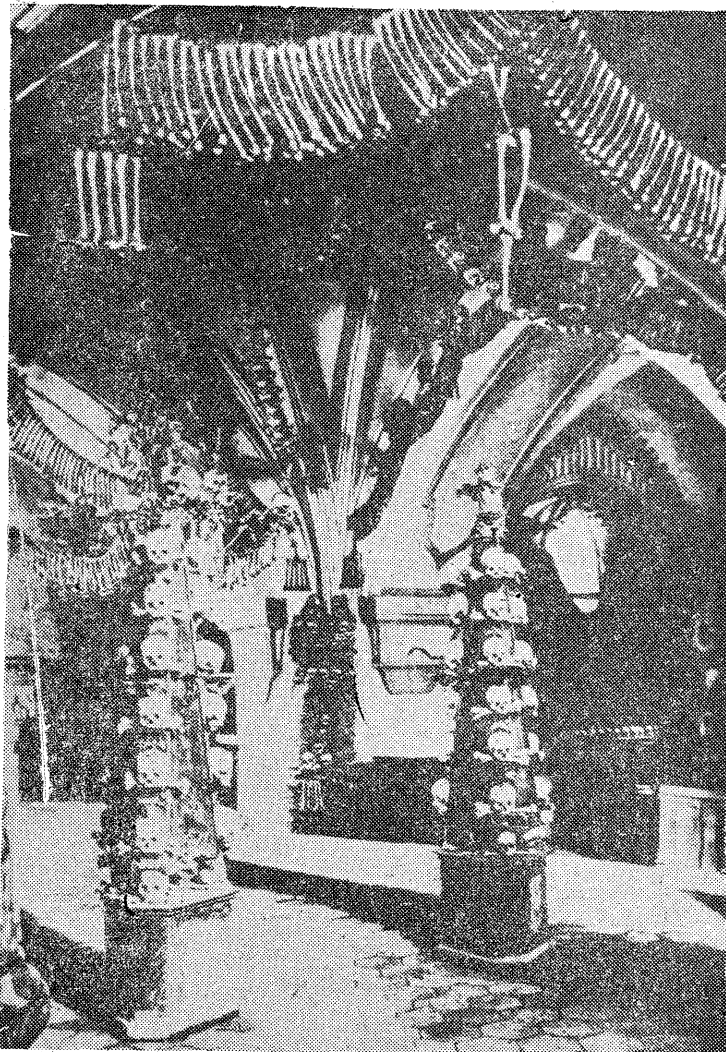
Poczuciem sceny przewyższał swych współczesnych kompozytorów polskich i swych następców, którzy nie mieli jego nerwu scenicznego. Dlatego przed 75-ciu laty nie tylko muzyka polska — pieśńiarstwo polskie — ale co najmniej w równym stopniu Teatr Polski poniósł stratę. Nie tylko opera polska, ale w ogóle polska scena, w ramach której zachwycające zjawisko Moniuszki blaskiem swym blaskiem — prawdziwym i właściwym.

Karol Stromenger

„Nowy fuehrer”. Przywódca partii socjal-demokratycznej w Niemczech osławiony dr. Kurt Schumacher, który stale podjudza aliantów przeciw Polsce, przeciwstawiając się ustalonym granicom na Odrze i Nissie.



W łódzkiej fabryce dziewiarskiej (d. Eitington) podobnie jak zresztą we wszystkich innych zakładach włókienniczych istnieją dobrze utrzymane żłobki dla dzieci. Pracownice fabryczne pełnią swoje obowiązki przy warsztatach spokojnie, wiedząc, że opieka nad dziećmi w czasie ich pracy jest zapewniona.



Kaplica szwarcenberska w Kutnej Horze (Czechosłowacja), gdzie z ludzkich czaszek i piszczałek stworzono elementy zdobnicze.



„Trzeba cierpieć, aby być piękną” — przysłowie to powstało w Paryżu. Oto pacjentka jednego z paryskich salonów piękności cierpliwie poddająca się skomplikowanym zabiegom kosmetycznym.



Analogia tworzywa literackiego

Mieczysław Smolarski należy do tej starej generacji polskich pisarzy, którzy nie przystąpili do żadnych grup ani do kierunków literackich, ale szli własną, odrębną drogą, cicho i bez reklamy. Książki jego zwłaszcza powieści historyczne i fantastyczne o podłożu filozoficznym, cieszą się dużą poczytnością.

Ostatnio ukazało się już czwarte z kolei wydanie jego historycznej powieści pt. „Władysław Warneńczyk”, „Dawna Polska w opisie podróży”, wydanie II i III oraz II wydanie „Poszukiwacza Ziół”. Smolarski napisał około 30 proc. literackich, z których trzy były nagrodzone przez Akademię Umiejętności w Krakowie. Nakładem tejże Akademii ukazała się po pierwszej wojnie światowej poważna i wnikliwa jego praca pt. „Wolter w Polsce”.

Nakładem księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, ukazała się przed wojną fantastyczna powieść Smolarskiego pt. „Miasto Światłości” oraz druga również fantastyczna „Podróż poślubna pana Hamiltona” wydana w W-wie. Obie te powieści przewidują ze zdumiewającą trafnością ostatnią wojnę, zniszczenie, spowodowane energią atomową, autor nawet wyśnuwa w nich wizję „Stanów Zjednoczonych Świata”.

Na temat powyższy ukazała się znacznie później powieść Aldosa Huxleya, „Nowy wspaniały świat” (Brae new World). Warto więc na tym miejscu zestawzić treść analogicznych dzieł obu autorów.

W wyniku straszliwej wojny, która doszczętnie zniszczyła kulturalny dorobek ludzkości, powstały w dalekiej przyszłości dwa światy; społeczeństwo o daleko wyższej rozwiniętej cywilizacji niż obecna i kraj, zamieszkały przez barbarzyńców, współżyjących z dziką przyrodą.

Mieszkańcy „Nowego wspaniałego świata” nie umierają i nie znają starości. Ilość urodzin ograniczona naukowo, a polityka i sprawy międzynarodowe nie mają znaczenia, gdyż istnieją już Stany Zjednoczone Świata z prezydentem i dyktatorami na czele, którzy nadają kierunek życiu społecznemu i nie bez rygoru ingerują w sprawy najbardziej osobistych poszczególnych obywateli.

W świecie tym wiele mówi się i pisze o wspólnym celu ludzkości, narzucone jednak ludziom pra-

wa i obyczaje, zmierzają do zracjonalizowanego sposobu życia, używania rozkoszy i ogólnej, dość pozorowanej szczęśliwości. Pracę ludzką ograniczono do minimum; wykonywują ją wspaniałe maszyny, ale miasta zbudowane są na wzór amerykańskich kolosów i nie ma w nich domków z ogródkami. Z dachów ogromnych domów startują wspaniałe helikoptery, lecz na podróży nimi za granicę, do kraju dzikusów, trzeba mieć specjalną przepustkę, którą niełatwo otrzymać. Wiarę usunięto; ludzie odprawiają jednak pewne misterie, złożone śpiewami i tańcami, które kończą się w świetle krwi.

Ale rozkosz nadmierna, kwieciem, brak pracy, grozy śmierci, głębszych uczuć, zupełne zerwanie z życiem naturalnym — powodują bunt i niezadowolenie. Poeci zerwali z treścią, wielką pustą dźwięk, a światło; muzyka i zapachy osiągnęły niezwykle rozwój, służą do nowych celów, np. do zjednoczenia wzajemności lub nawet uśmierzenia buntu.

Istnieje jednak również inny świat, oddzielony sztucznie zaparami wysokiego napięcia, ze zdięcała po kataklizmie wojny przynosi, piękniejszy jeszcze od poprzedniego.

Czytelnicy, którzy czytali powieść Huxleya, „Nowy wspaniały świat”, opublikowaną również w polskim przekładzie, znajdują ze zdumieniem analogie i zbieżności w utworach obu cytowanych autorów. Tych, analogii jest mnóstwo, szczególnie w filozoficznym przedstawienu utopii nowego świata; żeby je porównać, przytoczymy z nich kilka;

„Zgoda wszystkich i ogólny jeden cel — na sztandarze świata” (Smolarski).

„Każdy pracuje na każdego, wszyscy na wszystkich — to dewiza Nowego wspaniałego świata” (Huxley).

„Nic nie zmieniać” — Testament prezydenta świata. (Smolarski).

„Każda zmiana grozi utratą ró-

wnowagi”. Kierownik świata (Huxley).

Treść „Nowego wspaniałego świata” — Huxleya i „Miasta światłości” — Smolarskiego wykazuje tak charakterystyczną zgodność, że czytelnikowi może się wydawać, jakoby obie te powieści napisał jeden i ten sam autor. Do takich przypuszczeń uprawnia go faktura obu utworów, podobnej treści, filozoficznego ujęcia i licznych dialogów.

Oczywiście trudno posądzać znakomitego Huxleya o plagiat, albo też zarzucać Smolarskiemu że wykorzystał pomysł Huxleya, gdyż „Miasto światłości” ukazało się w roku 1924, „Podróż poślubna pana Hamiltona” w 1927, zaś „Nowy wspaniały świat” Huxleya — dopiero w roku 1932!

Ciekawe, co by powiedział o tej analogii sam Huxley?

Ciekawse, co by o tym powiedział polscy czytelnicy, po przeczytaniu trzech wymienionych powieści?

Kaz. Paszkowski

Co warto przeczytać?

Warto przede wszystkim przeczytać niezwykle pasjonujące dzieło Aleksandra Bocheńskiego p. t. „Dzieje głupoty w Polsce”. Jest to rozprawa krytyczna z szeregiem naszych historyków, którzy bądź błędnie, bądź niepraktycznie czyli szkodliwie ze względów politycznych objaśniali pewne fakty historyczne. Książka ta na pewno wywoła w Polsce obszerną dyskusję, pisana bowiem jest żywo, z pewną dozą ironii, złośliwości, a nawet nieraz napastliwie. Zawiera jednak sporo uważ słusznych, spostrzeżeń trafnych, mogących wiele czytelnika nauczyć w jego trzeźwym spojrzeniu na historię.

Z dziedziny historii mamy do zanonowania dwie świeże publikacje: wznowienie znanej sprzed wojny „Historii chłopów polskich” Aleksandra Świętochowskiego i wydaną przez „Czytelnika” najnowszą pracę na ten temat Stanisława Śreniowskiego p. t. „Dzieje chłopów w Polsce”. Jest ona ważnym dopełnieniem i niejednokrotnie niezbędną korekturą książki Świętochowskiego. Przede wszystkim osnuta jest na innych założeniach i wnioski jej opierają się na nowych, bardziej realnych i spraw-

dzonych źródłach historycznych. Kto się interesuje problemami ustroju społecznego, ten nie może przejsć obojętnie obok tej książki.

Amatorów życiorysów historycznych zaciekawia niewątpliwie dwie najnowsze publikacje z tej dziedziny: życiorys popularnego wodza komuny Paryskiej p. t. „Jarosław Dąbrowski” Zygmunta Szymańskiego w wydaniu „Czytelnika” i monografii „Fryderyk Wielki a Polska” Władysława Konopczyńskiego. Książka Zygmunta Szymańskiego, to popularny, choć bardzo źródłowy, szkic biograficzny bohatera polskiego, zaś praca Konopczyńskiego, to szczegółowy opracowany przebieg

zbrodniczej polityki pruskiej z końca 18-go wieku w stosunku do Polski. Obie książki napisany żywym i sugestywnym stylem.

Kto wreszcie śledzi za rozwojem najnowszej produkcji powieściowej w Polsce, ten z pewnością zainteresuje się dwoma ciekawymi debiutami, na które składają się: zbiór nowel chłopskich z czasów ostatniej wojny Józefa Pogana p. t. „Ugory”, i reportażem o Warszawie podczas okupacji Jacka Wołoskiego p. t. „Tak było”. Prócz niezwykle ciekawych i licznych faktów, które te książki zawierają, odznaczają się one jeszcze wysokimi walorami języka literackiego.

KRAKS

Czasopisma wojskowe

Ukazał się Nr 1 „Przeglądu Wojskowego”, kwartalnika poświęconego wojskowej myśli obcej, wydawanego przez Wojskowy Instytut Naukowy Wydawniczy w Łodzi.

Numer zawiera artykuł płk. dypl. J. Bochenka p. t. „Poglądy radzieckiej na dowodzenie w nowoczesnej operacji zaczepnej”, przekład art. mjr. P. Jeżowa „Operacja końcowa na froncie zachodnim”, ilustr. mapkami, przekład artykułu płk. Chassisa „Jak studiować drugą wojnę światową”, streszczenie wyjątków raportów gen. G. C. Marshalla, szefa sztabu armii St. Zjednoczonych do sekretarza obrony narodowej pt. „Przyczyny klęski państw osi”, zawierający m. in. ciekawą analizę zaśnicznych błędów, popełnionych przez Hitlera itd.

Poza tym ukazał się zeszyt 3 „Belony”, miesięcznika wojskowego, wydawanego przez Wojskowy Insty-

tut Wydawniczy w Łodzi. Numer zawiera artykuł płk. dypl. J. Kirchmayera p. t. „Dwie koncepcje polityczne nie podjęte w 1939 r.”, artykuł płk. St. Swinarskiego i mjr. I. Cieplaka „Bitwa pod Stalingradem” (cz. II), artykuł zbiorowy o organizacji obrony stałej.

Numer zawiera ponadto przegląd książek i czasopism wojskowych.

Nowy dyrektor teatrów krakowskich

Osierocone po zgonie Juliusza Osterwy stanowisko dyrektora teatrów miejskich w Krakowie obejmują na zasadzie uchwały prezydium zarządu miasta Krakowa, dotychczasowy dyrektor Państw. Teatru Śląskiego BRONISŁAW DĄBROWSKI.

Kto będzie jego następcą w Katowicach na razie jeszcze nie wiadomo. Mówia o dyr. Władysław Krasnowiecki, wicedyr. Teatru W. P. w Łodzi i o Władzie Horzycy, dyr. teatru tońskiego.

Stypendia międzynarodowe

Na pierwszym posiedzeniu „Special Committee for Cultural Reconstruction” obradującego w Paryżu pod egidą UNESCO postanowiono przyznać Polsce następujące stypendia:

1) stypendium „Rotary International Association” dla pedagoga lub psychologa, zamierzającego poświęcić się studiom nad rozwojem dzieci zapóźnionych. Wysokość stypendium wynosi 3 tys. dolarów dla studiującego w Stanach Zjednoczonych i 2 tys. na studiów w Anglii;

2) dwa stypendia przyznane przez „American Chemical Society” dla chemików.

Polsce przyznano również 20 egzemplarzy Encyklopedii Brytyjskiej

Kronika kulturalna

Inż. A. Hollender, ojciec zamordowanego przez Niemców wybitnego poety Hollendra zwraca się z prośbą do wszystkich, którzy mają niepublikowane lub publikowane w prasie podziemnej utwory poety, o przesłanie ich celem wydania w tomie poświęconym. Adres: Kraków, Dietla 64.

Na urządzonym przez Klub Literacki miasta Sopotu wieczorze Nowej Książki wprowadzono nowację: zamiast omawiania książek wydanych, literaci Wybrzeża w osobach dr. Ireny Przewłockiej, Wandy Chylińskiej i Edwarda Fiszera — odczytali fragmenty swych przygotowanych do druku prac. Dr. Przewłocka odczytała wyitek z książki „Śmigła krążyły słońce”. W. Chylińska „Niebo nad ścieżkami”. Organizatorka wieczorów Nowej Książki mgr. Kochanowska — odczytała wiersze obozowe E. Fischera.

W ramach ostatniej „Środy Literackiej” w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy odbył się wieczór autorski 2 przedstawicieli warszawskiej grupy poetyckiej „Próg” — Jerzego Kiersta i Bogdana Ostromeckiego. Wiersze Kiersta recytowali nieznani bydgoskiej Szkole Dramatycznej.

54-ty „Czwartek Literacki” Klubu Literacko-Artystycznego w Toruniu poświęcony był kultowi św. Wojciecha. Prof. Kucharski omówił ducha epoki, w której wystąpił św. Wojciech. Prof. UMK dr Konrad Górski przedstawił postać św. Wojciecha w ujęciu najnowszej literatury polskiej zwłaszcza w powieściach Stefana Żeromskiego i A. Głowackiego.

Żydowski świat literacki obchodzi obecnie 60-lecie urodzin Józefa Opatosza, głośnego pisarza żydowskiego autora znanej w Polsce i tłumaczonej z języka żydowskiego na kilka języków europejskich powieści „W lasach polskich”. Opatosz przebywał obecnie w Stanach Zjednoczonych.

Staraniem Lubelskiego Oddziału Zw. Zawod. Literatów Polskich w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbył się wieczór autorski wybitnego poety i tłumacza, twórcy i redaktora „Kamień”. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego. Utwory recytował autor.

Przed swoim powrotem do kraju w drodze powrotnej z Brazylii, znana artystka Dora Kalinówna dała recital w teatrze Champs Elysees. Artystka przypomniała licznie zgromadzonej publiczności dawną Warszawę, jej humor i satyrę. Monologi i nastrojowe piosenki odśpiewane w kilku językach.

Tenor Opery Śląskiej, Lesław Finze został zaproszony przez dyrekcję Opery w Zagrzebiu na cztery gościnnie występy. Śpiewak nasz wystąpi w następujących operach: „Carmen”, „Tosca”, „Cyganeria” i „Pałace”. Prócz występów w Zagrzebiu, Finze będzie koncertował w Belgradzie, Splicie, Lublanie i Raguzie.

Jedną z największych atrakcji „Dni Krakowa” stanie się niewątpliwie piękny tradycyjny obchód „Lajkonika”, który, po przerwie lat wojennych, wynuszy, jak dawniej, w oktawę Bożego Ciała w dniu 12 czerwca br., aby przy dźwiękach janczarskiej kapeli wiać Kraków w jasyr.

Komisja zbadała stan konserwacji stroju i konika, który na czas wojny był ukryty z pietyzmem przez dyrekcję Muzeum Przemysłowego przed rabunkowymi zakusami niemieckimi. Piękne dzieło artystyczne, nej fantazji Wyspiańskiego znalazło się w doskonałym stanie. Wszystkie inne rekwizyty i przedmioty zabytkowe, stroje drużyny itp. przetrwały również szczęśliwie w magazynie Muzeum Historycznego w archiwum A. D. m. Krakowa.

Szkoły muzyczne w Warszawie

Państwowe Konserwatorium Muzyczne, mieszczące się przed wojną na Okólniku, na skutek zniszczenia gmachu znalazło pomieszczenie przy ul. Profesorskiej oraz częściowo przy ulicy Górnośląskiej (gdzie mieści się aula). Do dyspozycji Konserwatorium znajduje się obecnie 12 sal. Ostatnio dzięki interwencji Prezydenta RP B. Bieruta, otrzymała Uczelnia pałac Sobaniskich przy Al. Staliny 11. Plany przebudowy pałacu oraz kosztorysy są już przygotowane. Z chwili gdy mieszcząc się tam obecnie redakcja „Dziennika Ludow-

wego” znajdzie odpowiedni lokal, Konserwatorium przeniesie się do nowej siedziby.

W związku z przeprowadzoną reformą szkolnictwa muzycznego PKM podzielone zostało na dwie uczelnie, na Średnią Szkołę Muzyczną, w której nauka trwa lat 6 i Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną, w której studia trwają 4 lata.

Mimo szczupłego pomieszczenia praca w uczelni wrę. Dzięki inicjatywie obecnego marszałka Sejmu Kowalskiego, Konserwatorium zaopatrzone jest w 20 pierwszorzędnych fortepianów koncertowych. W posiadaniu Uczelni znajdują się również wspaniałe organy, które z chwilą przeniesienia uczelni do pałacu Sobaniskich zostaną zmontowane. Z inicjatywy Min. Kultury i Sztuki St. Dybowskiego stworzona została biblioteka płyt odzwierciedlających historię muzyki. Zebrano już sto kilkadziesiąt płyt sprowadzonych z Paryża i Londynu.

W obydwu szkołach kształcą się 450 studentów i uczniów, pochodzących z najrozmaitszych środowisk; są wśród nich studenci pochodzący ze wsi, jak również dzieci robotników. Niektórzy z nich rokują wielkie nadzieje. Co tydzień urządzane są specjalne audycje, na które są zapraszani rodzice młodzieży.

Stary zegar polski w Londynie

Podczas wędrowki po starych zakątkach londyńskich, odkrył literat Andrzej Nowicki w małej zakurzonej rupiejarni na Church Street w dzielnicy Kensington wielkiej wartości zegar z porcelany saskiej, pochodzący ze zbiorów królów polskich. Zegar ten precyzyjnie roboty, ozdobiony emblematami, przedstawia emblematy narodowe polskie z cudownie wykonanym orłem polskim zrywającym się do lotu. Zegar wykonany został przez mistrzów drezdeńskich na specjalne zamówienie króla Augusta Mocnego. Dokładny opis tego zabytku i dane dotyczące jego pochodzenia znajdują się w oficjalnych katalogach angielskich dzieł sztuki.

Nowicki w porozumieniu z ambasadą RP w Londynie zegar ten zakupił za niezwykle niską cenę, oddając go jednocześnie do dyspozycji ambasady.

Festiwal muzyczny w Kopenhadze

W dniu 27 maja wyjechała do Kopenhagi na rozpoczynający się tam w najbliższych dniach festiwal międzynarodowy Tow. Muzyki Współczesnej, grupa złożona z ok. 20 muzyków polskich, w tej liczbie delegacja Polskiego Tow. Muzyki Współczesnej, do której wchodzi: rektor Z. Drzewiecki jako prezes PTMW oraz kompozytorzy: Spisak, Lutosławski, Maławski i Krentz. Wraz z delegacją wyjechała część grupy polskiej, która bawiła ostatnio na festiwalu muzycznym w Pradze, w tej liczbie m. in. rektor Wilkomirski, prof. Ekier i inni.

Przyjazd opery czeskiej do Polski

W ramach wzajemnej wymiany kulturalnej polsko - czeskiej, w dn. 1 i 2 czerwca wystąpi w Katowicach i Bytomiu zespół czeskiej opery „Zemské Divadlo” z Morawskiej Ostrawy w operze Smetany „Sprzedana narzeczona”.

Czeski zespół operowy przyjeżdża w pełnym składzie z najlepszymi solistami, orkiestrą, chórem, baletem i dekoracjami.

Popularyzacja wiedzy przez dymek papierosa

Papierosy w dzisiejszym formacie i opakowaniu ukazały się po raz pierwszy w Anglii w latach 1881/1882. Dopiero w 1884 r. praktyczni Anglicy postanowili wykorzystać te słabości ludzka, jakim jest palenie tytoniu, dla pewnego rodzaju propagandy i rozpowszechnienia wiedzy wśród szerokiego mas. Wydawali wówczas serie obrazków, przedstawiających okręty, żołnierzy i inne sceny batalistyczne. Obrazki takie dołączane były do każdej paczki papierosów. W okresie pomiędzy 1884 a 1904 r. brytyjskie fabryki tytoniowe wypuściły na rynek całą serię malowanych w 14 różnych kolorach miniatury obrazków. Seria ta propagowała hasło palenia jak najwięcej ilości papierosów. W tym wypadku było wszystko w porządku, ale później...

PAPIEROSY JAKO BROŃ W REKU GOEBELSA

Od 1934 r. do 1942/43 Niemcy z całą premedytacją używali opakowania do papierosów, jako potężnej broni propagandowej. Do paczek z papierosami wkładane były kupony. Wymieniano je następnie — przypuszczalnie w ilości 250 sztuk na album, w którym znajdowało się 250 pięknie wykonanych, ale ohydnych i bezczelnych w swojej treści obrazków propagandowych. Ponad 2 miliony takich albumów na których widniał napis „Adolf Hitler, palaczom”, z dedykacją Goeringa i słowem wstępnym Goebelsa, rozdano niemieckim palaczom. Niezależnie od tego niemieckie biuro propagandy w porozumieniu z fabrykami papierosów wypuściło na rynek całą serię miniatury obrazków i ulotek dla celów propagandy dążeń reżimu hitlerowskiego.

PLYTY GRAMOFONOWE W PUDEŁKACH OD PAPIEROSÓW

Gdzie mógłby się zdarzyć taki nadzwyczajny wypadek, jeśli nie w Ameryce? Na skutek opanowania produkcji papierosowej przez rekinów — milionerów tytoniowych, właściciele małych fabryczek papierosów postanowili zjednoczyć się celem ratowania

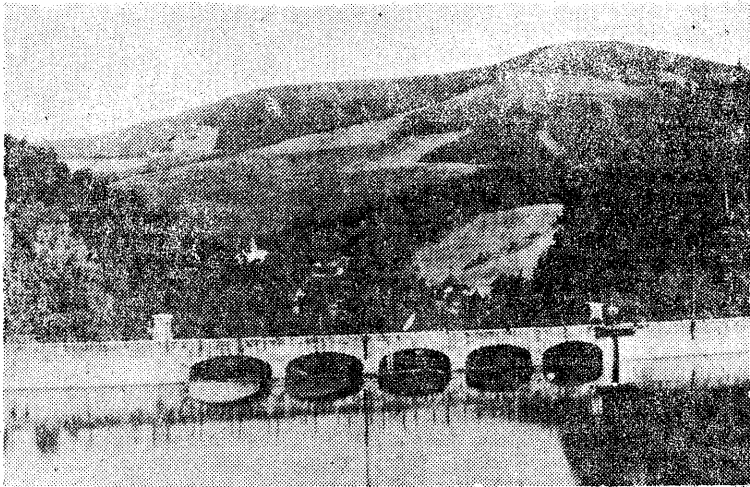
swoich przedsiębiorstw. Nie wiele to pomogło. Jeden z nich wpadł na pomysł, że przecież i kobiety powinny palić papierosy. Działo się to w latach 1910—1915. Na rynek wypuszczono przepięknie opakowane lżejszego gatunku papierosy, do których dołączone były artystyczne oprawy propagujące modę palenia papierosów wśród kobiet. Wielka popularność zdobyły sobie papierosy tych firm przez umieszczenie w pewnej większej serii luksusowych papierosów miniatury płyt gramofonowych. Konkurując z amerykańskim przemysłem tytoniowym firmy angielskie wypuściły wówczas na rynek papierosy, w opakowaniu których znajdował się seryjnie wydawany słownik francusko-angielski. Takie innowacje wprowadzono przez przemysł tytoniowy nie uszły oczywiście uwagi światowych kolekcjonerów. Jeden z robotników portowych w Glasgow (Wielka Brytania) zdobył nawet wielki majątek, sprzedając kolekcję obrazków zamieszczonych w pudełkach od papierosów a wydanych z okazji koronacji króla Edwarda VIII. W chwili obecnej na giełdzie kolekcjonerskiej obrazki te posiadają wartość 50 funtów szterlingów za sztukę. Pozwalam sobie zakończyć tę dziwną, a prawdziwą historię o opakowaniach papierosów, pewnym ciekawym szczegółem działalności szpiegostwa niemieckiego w Wielkiej Brytanii, w którym obrazki te odegrały ważną rolę. W pierwszych miesiącach 1939 roku w Londynie zjawił się człowiek, ukrywający się pod zmyśloną nazwiskiem, który otworzył biuro w zachodniej części stolicy Anglii. W parę dni później w dziennikach angielskich ukazało się ogłoszenie, w którym właściciel ofiarował się płacić dwa szylingi za każde z umieszczonych w paczkach od papierosów obrazki ze serii, popularyzującej morską siłę zbrojną Wielkiej Brytanii. W kilka miesięcy później spakował walizy i miał zamiar opuścić Wielką Brytanię. Było to 24 sierpnia 1939 r. Intelligence Service był wówczas bardzo podejrzliwy. Ktoś powiadomił biura na Downing Street, że nieznajomy cudzoziemiec ma całą walizę wypakowaną seriami obrazków z papierosów. Szpieg niemiecki został aresztowany, ale nie zapobiegło to niebezpieczeństwu, ponieważ część obrazków przysłał on już do Niemiec. Ten dziwny problem rozwiązany został dopiero po wybuchu wojny. Okazało się, że albumy tych dziwnych obrazków znajdowano na wziętych do niewoli łodziach podwodnych i samolotach niemieckich. Niemcy używali ich dla rozpoznawania brytyjskich jednostek morskich.

Wędrowka Chińczyków

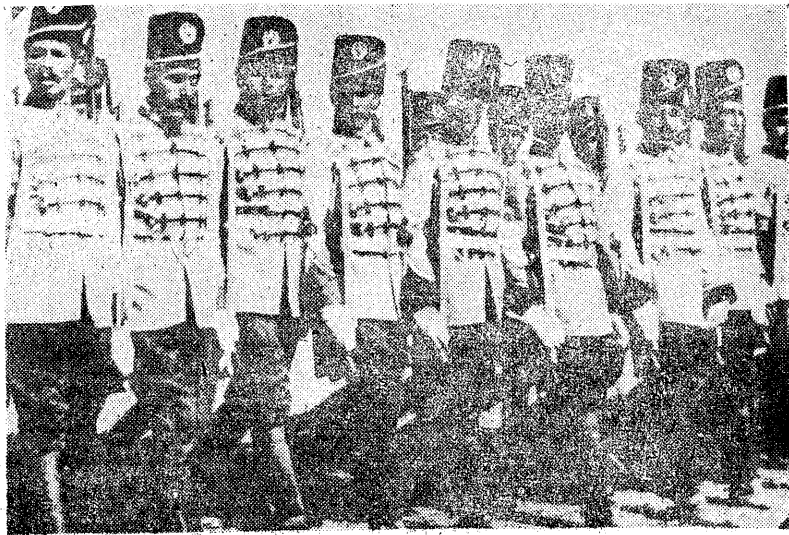
W tych dniach rozpoczęła się jedna z największych wędrowek ludności w historii Chin. Z nadzieją cieplej pogody miliony ludzi, które w czasie wojny uciekły z terenów, okupowanych przez wojska japońskie, powraca do swych przedwojennych sadyb. Ponadto około 1.500.000 ludzi wybiera się na tereny, które przez ostatnie 8 lat zalane były przez Żółtą Rzekę. Obecnie rzeka wróciła do swego dawnego łóżyska. Przez wylew Żółtej Rzeki około 2 miliony osób musiało opuścić swe strony rodzinne, a blisko 300.000 straciło życie. Obecnie chiński komitet pomocy dla uchodźców opracowuje szczegółowy plan osiedlenia terenów, będących obecnie nieurodzajnym pustkowiem. Mimo, iż życie jest tutaj mieszczenie trudne, tysiące Chińczyków, nie czekając na decyzję i pozwolenie komitetu pomocy, powraca codziennie nad Żółtą Rzekę.



Na punkcie granicznym w Eichenbergu, między sojusznymi strefami okupacyjnymi w Austrii, gwardzista radziecki w koleżeńskej rozmowie z sierżantem armii amerykańskiej.



Widoki Dolnego Śląska. Małownicza zapora wodna w Karpaczu.



Gwardia przyboczna szacha perskiego podczas defilady w Teheranie.

Ile zarabiają? w funtach szterlingach

Rocznie	Emerytowany Prezes Tow. Kabli i Radia	15.000	..
Aktorka filmowa (Deborah Kerr)	Arceybiskup Canterbury	15.000	..
Szef oddziału brytyjsko-amerykańskiego towarzystwa filmowego	Zarządca Tow. Gazowo-elektrycznego	12.000	..
	Biskup Londyński Premier	10.000	..
	Prezes domu towarowego	10.000	..
	Arceybiskup Yorku	9.000	..
	Naczelny Dyrektor Banku	9.000	..
	Dyrektor przedsiębiorstwa cementowego	6.000	..
	Prezes Sądu Apelacyjnego	6.000	..
	6 lordów — sędziów apelacyjnych po	5.000	..
	5 sędziów Sądu Wyższego po	5.000	..
	Biskup Bath i Wells	5.000	..
	Komendant Policji Londyński szef kuchni	3.000	..
	Dyrektor Brytyjskiego Muzeum	1.650	..
	Profesor mechaniki Uniwersytetu w Swansea	1.350	..
	Dyrektor techniczny garbarni	1.000	..
	Nauczyciel języka francuskiego	600	..
	Lektor Uniwersytetu w Liverpoolu	500	..
	Pracownik społeczny Ubezpieczalnia	300	..

FRANCISZEK MORAWSKI

Bal na ubogich

Spiesz się na bal ubogich jakiś panicz modny, Zastąpił mu żebraczek i nagi i głodny, „Nie przykrz się — rzecze panicz — widzę żeś w potrzebie, I dlatego też idę — tańcować dla ciebie”.

Na Basię

Ze kobieta z kości swój początek bierze Mocno temu wierzę; Bo i Basia swoją złością Stała mi w gardle kością. * * *

ALOJZY ŻÓŁKOWSKI

Literatowi

Taka to bywa zapłata Niejednego literata: Po śmierci wszyscy mu kładzą, A za życia jeść nie dadzą.

Tygodniowo

Reporter dziennika londyńskiego	10.15
Szoer autobusowy w Londynie	5.14
Strażak	5.5
Policjant	5.5
Kucharka w bogatym domu	5.—
Górnicy węglowi powyżej 21 lat	5.—
Pomocnik sklepowy (dział żywnościowy) w Londynie	4.6
Pomocnica sklepowy (dział żywnościowy) w Londynie	3.1
Pomocnica sklepowy na prowincji	2.15
Lekarz domowy w szpitalu — pełne utrzymanie	2.—

Gigantyczna hydroelektrownia

3-go marca 1947 roku gigantyczna hydroelektrownia na Dnieprze znów zaczęła pracować. Odbudowę dokonano w niezwykle krótkim czasie. Pierwsza turbina o sile 7200 kilowatów znowu dostarcza prądu, który, jak przed wojną, stanowi podstawę pracy fabryk Zaporozża, Nikopola, Krzywego Rógu i zagłębia węglowego nad Donem. Dzięki odbudowie kolosalnej elektrowni Związek Radziecki osiągnął znowu przedwojenny poziom produkcji energii elektrycznej. Do końca 1947 roku zmontowane zostaną dwa następne agregaty i ukończona zostanie budowa tamy i śluz. Budowa hydroelektrowni na Dnieprze rozpoczęta została w r. 1927, ukończona 10-go października 1932 r. Zbudowano nad Dnieprem 9 potężnych turbin, z których każda dziennie przepuszczała 17 milionów metrów sześciennych. Dla zilustrowania podamy, że jeżeli tę ilość wody

przewozić koleją, trzeba byłoby użyć 35.000 pociągów o 30 cysternach każdy. Gdy Niemcy wycofywali się z Zaporozża, starali się za wszelką cenę zniszczyć hydroelektrownię. W tym celu zużyli oni 6000 ton(!) materiałów wybuchowych. Skutek był katastrofalny. Wszystko, co ocalało po zrywie, zostało zniszczone i porwane przez wyzwoleńską siłę wody. Trudności przy odbudowie kolosa dnieprskiego były bardzo wielkie. Cyfry dają pewne pojęcie o tym. Koszta odbudowy dotychczas ukończonych zakładów wynoszą 285 milionów rubli. Przy odbudowie pracowało 12.000 ludzi. Wyprodukowano i zużyto 146.000 metrów sześciennych betonu i 11.000 ton konstrukcji metalowych. Dziś znowu zapłonęło światło elektryczne nad Dnieprem i popłynął prąd do fabryk.

M. Ł.

